Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 6 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 214

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa - Malik
PIĘTNUJE SPRAWCÓW WOJNY NA KOREI
Delegat radziecki przedstawia niezbite dowody zbrodniczej agresji rządu USA



J. Malik, stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych — przewodniczący Rady Bezpieczeństwa.

LAKE SUCCESS (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 3 sierpnia toczyła się — jak już podaliśmy — dyskusja nad pierwszym punktem obrad, dotyczącym zatwierdzenia porządku dziennego.

Jak wiadomo, delegacja radziecka wysunęła propozycje, **aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła sprawę uznania przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej reprezentantem Chin w ONZ, a następnie omówiła** sprawę pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. **Stany Zjednoczone natomiast domagały się, aby Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do omówienia wniosku amerykańskiego, skierowanego przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.**

Delegat brytyjski Jebb poparł stanowisko Austina.

Następnie zabrał głos Malik, jako przedstawiciel Związku Radzieckiego. **Podczas dyskusji** — powiedział Malik — **ujawniły się dwie zasadnicze tendencje: pierwsza zmierza do rozpatrzenia problemu koreańskiego w zamiarze pokojowego uregulowania tego zagadnienia, druga zaś do wzmożenia agresji przeciwko Korei.**

Malik stwierdził, że delegacja radziecka działa w sposób zgodny z procedurą, wiodącą do pokojowego uregulowania sprawy, gdy rząd USA usiłuje za wszelką cenę zamaskować niewątpliwy akt agresji amerykańskiej na Koreę i w sposób kłamliwy przedstawia rozwój wydarzeń.

Malik przedstawił przebieg wypadków. Przypomniał on fakty, z których wynika **w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone sprowokowały wojnę na Korei oraz że Li Syn Man działając na rozkaz Mac Arthura, rozpoczął natarcie na Koreę Północną. Mówca wskazał na zdjęcia fotograficzne, które pojawiły się w gazetach amerykańskich i angielskich w dniu 26 czerwca. Na zdjęciach tych widać doradcę departamentu stanu John Foster Dullesa i posła amerykańskiego w Korei Południowej — Muccio — w okopach na pograniczu między Koreą Północną a Południową. Widać tam również oficerów amerykańskich i południowo - koreańskich w otoczeniu polityków amerykańskich. „Panowie Dulles i Muccio nie zbierali tam fiołków, lecz przygotowywali agresję". — powiedział Malik. Stany Zjednoczone sprowokowały działania wojenne w Korei, aby uzyskać okazję wysłania na Koreę swych sił zbrojnych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone są w Korei agresorem.**

Malik podkreślił następnie, że **istota problemu koreańskiego polega na tym, że toczy się tam wojna domowa. Stany Zjednoczone ingerują w sprawy koreańskie i przez dokonanie przy pomocy swych lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych napadu na Koreę, dopuściły się aktu jaskrawej agresji, nie dopuszczając do zjednoczenia się tego kraju. Co więcej, Stany Zjednoczone dążą do rozszerzenia agresji na inne kraje Azji.**

Przed Radą Bezpieczeństwa otwierają się dwie drogi: **pierwsza droga prowadzi do pokoju, druga natomiast — do wojny. Propozycje radzieckie reprezentują drogę pokoju. Ich celem jest pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.**

Skoro Rada Bezpieczeństwa ma dokonać wyboru między tymi dwiema drogami — powiedział Malik — **to będzie ona w stanie uczynić to jedynie w tym wypadku, gdy skład Rady Bezpieczeństwa będzie pełny, legalny i zgodny z Kartą ONZ. Oto dlaczego delegacja radziecka domaga się, aby przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej został natychmiast uznany reprezentantem Chin w Radzie Bezpieczeństwa. Jeżeli fakt ten nie nastąpi, to wszystkie decyzje Rady Bezpieczeństwa będą nielegalne i pozbawione mocy prawnej. Malik stwierdził dalej, że Stany Zjednoczone wykorzystując nieobecność Związku Radzieckiego i Chin w Radzie Bezpieczeństwa — narzuciły Organizacji Narodów Zjednoczonych szereg skandalicznych rezolucji, zmierzających do wciągnięcia do konfliktu innych narodów, jak Anglików, Francuzów, Holendrów.**

W końcu Malik oświadczył, że jest rzeczą oczywistą, iż **Rada Bezpieczeństwa będzie mogła funkcjonować normalnie i spełniać swą misję utrwalenia pokoju tylko wtedy, gdy skład jej będzie pełny i legalny.**

Stanowisko Malika zostało poparte przez Indie. Przeciwko temu stanowisku głosowali delegaci Ekwadoru, Francji, Norwegii, Anglii, USA, Kuby oraz reprezentant kliki kuomintangowskiej. Egipt i Jugosławia wstrzymały się od głosowania.

Następnie odbyło się głosowanie nad umieszczeniem na porządku dziennym propozycji amerykańskiej, skierowanej przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej. Za umieszczeniem tej propozycji na porządku dziennym głosowali delegaci Ekwadoru, Egiptu, Norwegii, Anglii, USA, Kuby, Francji i reprezentant kliki kuomintangowskiej. Przeciwko głosowała delegacja radziecka. Indie i Jugosławia — wstrzymały się od głosowania. W ten sposób sprawa została umieszczona na porządku dziennym.

Z kolei Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania nad sprawą umieszczenia na porządku dziennym problemu dopuszczenia reprezentanta Chińskiej Republiki Ludowej do Rady Bezpieczeństwa. Za umieszczeniem tego punktu na porządku dziennym głosowali delegaci ZSRR, Indii, Jugosławii, Anglii i Norwegii, przeciwko — delegaci USA, Francji, Ekwadoru, Kuby oraz reprezentant kliki kuomintangowskiej. Egipt wstrzymał się od głosowania.

Z kolei odbyło się głosowanie nad tym, czy umieścić na porządku dziennym propozycję radziecką w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Za umieszczeniem tego punktu na porządku dziennym głosowali delegaci Związku Radzieckiego, Indii, Egiptu, przeciwko — delegaci USA, Anglii, Francji, Ekwadoru, Kuby, Norwegii i reprezentant kliki kuomintangowskiej. Jugosławia wstrzymała się od głosowania.

Reasumując wyniki głosowania, Malik oświadczył, że na porządku dziennym pozostawiono tylko jedną sprawę, a mianowicie propozycję Stanów Zjednoczonych. Delegacja radziecka — stwierdził Malik — uważa tę decyzję za pozbawioną mocy prawnej i obliczoną na to, aby nie dopuścić do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i do przywrócenia legalnego charakteru Radzie Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa będzie obradowała w pełnym, legalnym składzie jedynie wtedy, gdy w pracach jej weźmie udział pięciu stałych członków Rady.

Na tym zakończyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w nocy z 3 na 4 sierpnia. Następne posiedzenie odbyło się 4 sierpnia o godz. 15 czasu nowojorskiego (tj. o godz. 20 czasu warszawskiego).



Zdjęcie — zamieszczone w dniu 26 czerwca rb. w gazetach amerykańskich, przedstawiające Dullesa — w okopach wojsk lisynmanowskich na Korei — wydającego rozkazy oficerom amerykańskim i południowo-koreańskim.

Stachanowskie Warty Pokoju
odpowiedzią narodów ZSRR przeciwko zakusom podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy napływają bez przerwy ze wszystkich krajów ZSRR meldunki o osiągnięciach produkcyjnych, uzyskanych w ramach stachanowskiej warty pokoju. Trwają również masowe wiece i zebrania pod hasłem pokoju, walki przeciwko zakusom podżegaczy wojennych i solidarności z napadniętym narodem koreańskim.

Do siedziby Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju w Moskwie, do redakcji dzienników i czasopism radzieckich nadchodzą niezliczone listy, których autorzy — robotnicy, uczeni, młodzież i weterani walk rewolucyjnych, kołchoźnicy i pisarze, prości ludzie radzieccy wszystkich zawodów — wyrażają nieugiętą wiarę w ostateczny triumf słusznej sprawy — sprawy pokoju.

Zamieszczone w dziennikach wypowiedzi wybitnych uczonych radzieckich — wiceprezydenta Akademii Nauk ZSRR **Bardina**, prezydenta Akademii Nauk Rolniczych — **Łysenki**, naczelnego architekta m. Moskwy akademika **Własowa** i innych — mówią o dalszych wspaniałych perspektywach budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim, o tym, iż postępowa ludzkość nie może pogodzić się z możliwością barbarzyńskiej zagłady skarbów i zdobyczy cywilizacji.

Prace Stalina o językoznawstwie
w językach czeskim, słowackim, węgierskim i albańskim

PRAGA (PAP). — W Pradze ukazały się w języku czeskim i słowackim prace Stalina pt. **„W sprawie marksizmu w językoznawstwie"** oraz **„Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa".**

Czechosłowacka prasa opublikowała również odpowiedzi **Józefa Stalina** na listy Sanżejewa, Biełkina, Furera i Chołopowa w sprawie językoznawstwa.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — Dziennik „Szabad Nep" opublikował odpowiedzi **Józefa Stalina** w sprawie językoznawstwa na listy Sanżejewa, Biełkina, Furera i Chołopowa.

* * *

TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna wszystkie dzienniki centralne opublikowały odpowiedzi Stalina na listy Sanżejewa, Biełkina, Furera i Chołopowa w sprawie językoznawstwa.

Naprzód do walki o Plan 6-letni!
Uchwała Plenum CRZZ o zadaniach związków zawodowych w realizacji Planu Sześcioletniego

WARSZAWA (PAP) — Obradujące w dniach 1 i 2 bm. V Plenum CRZZ jednogłośnie przyjęło uchwałę, która m. in. głosi:

„Masy pracujące naszego kraju przystąpiły do realizacji Planu Sześcioletniego, planu socjalistycznej przebudowy rolnictwa, transportu, handlu, naszej kultury, wszystkich dziedzin życia narodu.

Plenum wzywa wszystkie związki zawodowe i wszystkie ogniwa związkowe, **by pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej skoncentrowały cały swój wysiłek wokół zadań Planu Sześcioletniego.**

Cała praca związków zawodowych: w dziedzinie produkcyjnej, troski o poprawę bytu, działalności kulturalno - oświatowej, prasowo - wydawniczej, organizacyjnej i wszelkiej innej — powinna być ściśle powiązana z zadaniami Planu Sześcioletniego, powinna być zadaniom tym podporządkowana.

Plenum stwierdza, że praca związków zawodowych powinna skupić się wokół następujących zadań:

a) znacznego wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki,

b) znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce,

c) zwiększenia troski o poprawę warunków pracy i bytu klasy robotniczej,

d) wychowania i przeszkolenia kadr, niezbędnych do realizacji Planu Sześcioletniego.

Plenum stwierdza, że główną dźwignią i metodą wykonania tych podstawowych zadań jest masowy ruch **współzawodnictwa pracy o wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych, stosowanie szybkościowych metod pracy, lepsza jakość produkcji, oszczędność w materiałach, surowcach i narzędziach pracy, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, szkolenie i podnoszenie kwalifikacji robotników przy warsztacie pracy.**

Zadaniem związków zawodowych jest rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy wśród najszerszych rzesz robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych.

Plenum stwierdza, że **niezbędnym warunkiem wykonania Planu Sześcioletniego jest stały postęp techniczny, stały masowy rozwój racjonalizacji robotniczej i lepsza organizacja procesów produkcyjnych.**

Związki zawodowe powinny w najszerszych rozmiarach **włączyć do ruchu racjonalizatorskiego robotników, inżynierów i techników, dbać o rozwój klubów racjonalizatorskich oraz o należyte ich wyposażenie.**

Szczególną uwagę powinny związki zawodowe zwrócić **na organizowanie zespołowego opracowywania** wniosków racjonalizatorskich przy **udziale majstrów, techników i inżynierów oraz na oparcie ruchu racjonalizatorskiego o konkretne zadania techniczne.**

Plenum stwierdza, że związki zawodowe w niedostatecznym stopniu prowadzą walkę o wzmocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy. **Obowiązkiem związków zawodowych jest prowadzenie stałej pracy ideologiczno - wychowawczej,** w celu pogłębienia wśród mas pracujących socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

Istotnym elementem ogólnej walki o wzrost dyscypliny pracy **jest pogłębienie poczucia odpowiedzialności za produkcję, mobilizacja pracujących do wykonywania zadań,** stawianych przez majstrów, kierowników oddziałów i dyrektorów zakładów pracy. Związki zawodowe, a zwłaszcza rady zakładowe powinny **podnosić autorytet dyrektora,** jako jedynego kierownika zakładu pracy i odpowiedzialnego za całość gospodarki zakładu pracy.

Związki zawodowe **powinny nieść pomoc masom pracującego chłopstwa w walce z elementami kapitalistycznymi na wsi, z kułactwem,** o socjalistyczną przebudowę wsi — przez mobilizowanie pracujących do zwiększenia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, sztucznych nawozów oraz innych artykułów przemysłowych potrzebnych wsi oraz przez organizowanie i stałe doskonalenie metod pracy ekip łączności fabryk ze wsią.

Plenum wzywa klasę robotniczą i związki zawodowe do energicznego zwalczania prób dywersji i sabotażu wroga klasowego, imperialistów międzynarodowych i ich agentów spod znaku prawicowych socjalistów, titowskich zdrajców i resztek rodzimej reakcji. Plenum wzywa do ochrony majątku społecznego, do przeciwdziałania wszelkiej wrogiej propagandzie.

Plenum CRZZ zobowiązuje związki zawodowe do wzmożenia wysiłków nad polepszeniem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, do dokładnego zaznajomienia się z przewidzianymi w Planie Sześcioletnim nakładami na bezpieczeństwo i higienę pracy i do prowadzenia stałej kontroli ich wydatkowania.

Plenum zwraca uwagę związków zawodowych na konieczność **stałej troski o zaspakajanie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących i racjonalne wykorzystywanie kwot, przeznaczonych przez państwo na budownictwo mieszkaniowe i na akcję socjalną. Należy usprawnić** akcję wczasów pracowniczych, w szczególności **dbać o zwiększenie procentu** pracowników fizycznych, korzystających z wczasów. **Należy wzmocnić kontrolę społeczną nad siecią uspołecznionego handlu i nad instytucjami zbiorowego żywienia.**

Poważne zadania stoją przed związkami **w dziedzinie podnoszenia poziomu kulturalnego klasy robotniczej, pogłębiania rewolucji kulturalnej w Polsce.** Związki zawodowe powinny włączyć w jak najszerszych rozmiarach zagadnienia produkcyjne i techniczne do pracy kulturalno - oświatowej.

W związku z napływem do gospodarki nowych rzesz robotników i pracowników, w tym wielkiej liczby kobiet i młodzieży, stoją przed związkami zawodowymi ważne zadania w dziedzinie przygotowania nowych kadr, a zwłaszcza nieustanne okazywanie troski o rozwój szkolnictwa zawodowego, o kobiety i młodzież, a zwłaszcza o młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego i „Służby Polsce".

Niezbędnym warunkiem wykonania przez związki zawodowe zadań, związanych z realizacją Planu Sześcioletniego, jest usprawnienie form i metod pracy organizacyjnej w celu najściślejszego powiązania z masami, skoncentrowanie głównej uwagi związków zawodowych na organizacjach zakładowych, na pełnym uruchomieniu i uaktywnieniu rad zakładowych i oddziałowych, grup związkowych i wszystkich pomocniczych organów związkowych w zakładzie pracy. Działające obecnie komitety współzawodnictwa pracy powinny być przekształcone w komisje współzawodnictwa i racjonalizacji.

Plenum wzywa wszystkie organizacje związkowe do jeszcze pełniejszego czerpania ze skarbnicy doświadczeń radzieckich związków zawodowych, do szerszego stosowania wypróbowanych wzorów radzieckich związków zawodowych w zakresie pracy organizacyjnej, rozwijania ruchu współzawodnictwa, dbałości o człowieka pracy oraz masowej działalności politycznej i kulturalno - oświatowej.

Plenum CRZZ wzywa klasę robotniczą do wytężenia całej swej twórczej energii, zdolności i socjalistycznego entuzjazmu dla wykonania Planu Sześcioletniego.

Plenum wzywa klasę robotniczą do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych w 1950 roku.

Klasa robotnicza, która wykonała przedterminowo Trzyletni Plan odbudowy oraz zadania produkcyjne pierwszego półrocza 1950 r. i dała dowody swego niezłomnego przywiązania do wielkiej idei socjalizmu, będzie jeszcze bardziej wytrwale i ofiarnie walczyła pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina o pełną realizację budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie.

Walki w rejonie Taegu
Koreańska Armia Ludowa dotarła do rzeki Naktong

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony tam komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej z dnia 3 sierpnia podaje:

Oddziały Armii Ludowej, przełamując opór wojsk amerykańskich i lisynmanowskich, kontynuują ofensywę na wszystkich frontach.

W dniu 1 sierpnia oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Andong (Anto) ważny punkt obronny nieprzyjaciela w prowincji Północny Kensan oraz Hamczang (Kanszo).

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu, że w godzinach rannych dnia 4 sierpnia ogłoszono komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują natarcie, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. W walkach o wyzwolenie miasta Sandżu nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Zdobyto wiele sprzętu wojennego.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej toczą zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i oddziałami Li Syn Mana.

Liczne oddziały partyzanckie wspierają natarcie Armii Ludowej i rozwijają szczególnie ożywioną działalność w rejonach Pusan, Taegu, Heczu, Ulsan.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że **wojska północno-koreańskie dotarły do rzeki Naktong w pobliżu Taegu.**

Nacisk wojsk północno - koreańskich na wschód od Czindżu trwa bez przerwy. W rejonie tym toczą się zacięte walki.

W późnych godzinach wieczornych dnia 4 bm. agencja Reutera dodała, **że w okręgu Taegu wojska północno - koreańskie wzmogły swój napór i nacierają bez przerwy.**

LUDNOŚĆ KOREAŃSKA ODBUDOWUJE ZNISZCZONY PRZEZ AMERYKANÓW PRZEMYSŁ

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że **ludność wyzwolonych obszarów Korei Południowej odbudowuje w szybkim tempie obiekty przemysłowe zburzone przez amerykańskie wojska interwencyjne i bandy lisynmanowskie.** W mieście Czunczon w okręgu Seulu z inicjatywy Związku Zawodowego Kolejarzy robotnicy naprawili i uruchomili lokomotywy, uszkodzone przez wojska amerykańskie, elektrotechnicy Czunczonu kończą naprawę sieci telefonicznej i telegraficznej. Dzięki intensywnej pracy robotników, wkrótce zostaną uruchomione miejscowe fabryki włókiennicze, spalone przez oddziały lisynmanowskie.

SKŁADKI NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ W KOREI

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan, **wpłaty na fundusz obrony narodowej Korei wzrastają z każdym dniem.** W prowincji Północny Phenjan do dnia 1 sierpnia wpłynęło na ten fundusz 84 miliony 740 tysięcy won. W mieście Singczu w ciągu lipca zebrano 25 milionów 500 tys. won. W całym kraju trwa w dalszym ciągu zbiórka pieniężna na fundusz obrony narodowej Korei.

Naród radziecki odpowiada podżegaczom wojennym

Blisko 116 milionów obywateli Związku Radzieckiego złożyło swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Cała dorosła ludność ZSRR jednomyślnie wypowiedziała się przeciwko wojnie, za zakazem broni atomowej i za uznaniem za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

Tak imponujący wynik mogła osiągnąć akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim tylko w kraju zwycięskiego socjalizmu, w kraju budującym komunizm. Społeczeństwo radzieckie zjednoczone jest pod względem politycznym i moralnym, jak żadne inne społeczeństwo w historii ludzkości. Oddając wszystkie swe siły pokojowemu budownictwu, naród radziecki nienawidzi wojny, nienawidzi imperialistów, którzy przygotowują i rozpalają wojnę. Podpisując jednomyślnie Apel Sztokholmski, naród radziecki wypowiedział się za stalinowską polityką zagraniczną, stojącą niezłomnie na straży pokoju i wynikającą z samej istoty socjalistycznego państwa radzieckiego.

19 czerwca br. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła deklarację, w której stwierdziła, że **„Apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju jest zgodny z aktualnymi postulatami wszystkich narodów i ich dążeniem do trwałego pokoju na całym świecie".** Rada Najwyższa wyraziła wówczas pewność, że **Apel Sztokholmski spotka się z jednomyślnym poparciem całego narodu radzieckiego.**

Dnia 30 czerwca, gdy rozpoczęła się w ZSRR akcja zbierania podpisów, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, Tichonow, oświadczył, że **„dla ludzi radzieckich oczywiste jest ogromne znaczenie Apelu Sztokholmskiego. Jednolita wola narodu radzieckiego obrony pokoju powinna znaleźć swe odzwierciedlenie w podpisach pod Apelem Sztokholmskim.**

Tak się też stało. Ludzie radzieccy z entuzjazmem podpisywali Apel. Pięć tygodni, w czasie których trwała akcja zbierania podpisów w ZSRR, było okresem nowego, patriotycznego wysiłku produkcyjnego. **Miliony robotników i kołchoźników zaciągały w tym okresie Warty Pokoju, przyjmowały nowe zobowiązania produkcyjne. Setki tysięcy ton węgla i metalu, miliony metrów tkanin i wielu innych towarów wyprodukowali ludzie radzieccy ponad plan wiedząc, że wzrost potęgi Związku Radzieckiego to najpewniejszy wkład w dzieło pokoju.**

Akcja zbierania podpisów w ZSRR rozpoczęła się w momencie, gdy imperialiści amerykańscy, przechodząc od przygotowań wojennych do bezpośrednich aktów agresji, podjęli zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Barbarzyński napad na Koreę jeszcze bardziej uwydatnił niebezpieczeństwo grożące światu ze strony amerykańskich imperialistów.

Nowa sytuacja, wytworzona przez wojnę w Korei, wymaga jeszcze silniejszego zjednoczenia wszystkich ludzi miłujących pokój, podkreśla z większą niż dotychczas siłą ogromne znaczenie Apelu Sztokholmskiego.

We wszystkich miastach i wsiach wielkiego Związku Radzieckiego podniosły się głosy gniewu przeciwko haniebnej interwencji amerykańskiej w Korei. **Podpisując Apel Sztokholmski ludzie radzieccy dawali wyraz swemu oburzeniu przeciwko zbrodniom imperialistów, żądając zaprzestania wojny w Korei. Hasło: „Ręce precz od Korei", rozlegające się w Związku Radzieckim, wznoszone przez obrońców pokoju na całym świecie, jest aktem oskarżenia i potępieniem dla imperialistycznych awanturników, przygotowujących się, jak o tym świadczy nowy program zbrojeń amerykańskich, do dalszych aktów agresji przeciwko innym narodom.**

Szaleńcza polityka Trumanów i Achesonów nie jest dowodem siły imperialistów. Klęski wojsk amerykańskich w Korei są przecież dowodem, że za buńczucznymi okrzykami o rzekomej potędze kryje się **wewnętrzna słabość obozu imperialistycznego,** wynikająca z podstawowego faktu, że **wszystkie narody, między nimi również naród amerykański nie chcą wojny.** Wiedzą o tym również szaleńcy w Waszyngtonie i jako wyjście ze ślepego zaułka, w jaki sami zaleźli, wzmagają jeszcze bardziej zbrojenia atomowe, strasząc narody świata widmem zagłady.

Sprawa pokoju leży jednak w pewnych rękach. Jednomyślne głosowanie za Apelem Sztokholmskim to odpowiedź narodu radzieckiego na groźby imperialistów. Naród radziecki kroczy w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Jego niezłomna postawa dodaje sił i wiary całej ludzkości. Sprawa pokoju musi zwyciężyć i zwycięży. Jest to bowiem słuszna sprawa. O nią walczy niezwyciężony Związek Radziecki. Jej chorążym jest Wielki Stalin.



Obrońcy pokoju udaremnią zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

Dokerzy Antwerpii nadal strajkują...
Klasa robotnicza Belgii
domaga się ostatecznego obalenia monarchii

BRUKSELA (PAP) — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło komunikat, reasumujący dotychczasowe wyniki walki belgijskiej klasy robotniczej przeciwko neofaszystowskiej klice Leopolda oraz jej sojusznikom.

Komunikat stwierdza, że jednolita postawa belgijskiej klasy robotniczej mogłaby zmusić Leopolda do natychmiastowej i bezwarunkowej abdykacji. Jednakowoż zdrada prawicowych przywódców socjaldemokratycznych — przeszkodziła zwycięstwu. Biuro Polityczne podkreśla, że **belgijska klasa robotnicza przeciwstawia się stanowczo układowi klerykalno - liberalno - socjalistycznemu w sprawie Leopolda.**

Biuro Polityczne stwierdza następnie, że **ludność pracująca Belgii zadała silny cios monarchii belgijskiej, która z próby sił wyszła poważnie osłabiona.** Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii wzywa do **zjednoczenia wysiłków, mających na celu obalenie monarchii. Komunikat** zwraca następnie uwagę na konieczność współpracy wszystkich robotników, bez różnicy przekonań politycznych.

* * *

HAGA (PAP) — W związku ze **strajkiem dokerów Antwerpii, domagających się abdykacji Leopolda III i ustanowienia republiki w Belgii, towarzystwa żeglugowe kierują ostatnio statki, które miały przybyć do Belgii, do portów holenderskich.**

Żołnierze anglosascy
oddają się pod opiekę rządu NRD

BERLIN (PAP). — Szef Urzędu Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej poinformował oczekujących na konferencję prasową dziennikarzy, że dwaj wojskowi anglosascy, należący do oddziałów okupujących zachodni Berlin, opuścili swe jednostki i oddali się pod opiekę rządu NRD.

Wojskowi ci: Anglik i Amerykanin oświadczyli, że do kroku tego skłoniła ich prowadzona przez władców zachodnich — polityka wojenna.

Odrodzone Lotnictwo Polskie
- ważnym czynnikiem w walce o utrwalenie pokoju
Wywiad z gen. Romeyko w związku ze zbliżającym się Świętem Lotnictwa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 sierpnia w Warszawie, a 27 sierpnia we wszystkich innych miastach kraju odbędą się wielkie imprezy, związane z tegorocznym Świętem Lotnictwa. W związku z tym dowódca wojsk lotniczych **gen. Romeyko** udzielił redaktorowi PAP następującej wypowiedzi.

Przed 6 laty dnia 23 sierpnia 1944 r. jednostki Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, u boku bratniego, niezwyciężonego lotnictwa radzieckiego, przystąpiły do walki z faszystowskim lotnictwem niemieckim. Wspierając z powietrza działania I Armii Wojska Polskiego, samoloty najstarszej jednostki Odrodzonego Lotnictwa Polskiego — I pułk lotniczy „Warszawa" osłaniały wówczas wyprawę szturmową samolotów III pułku szturmowego. W wyniku tej wyprawy ugrupowania niemieckie w rejonie Warki poniosły dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

Akcja bojowa przeprowadzona w dniu 23 sierpnia 1944 r. rozpoczęła wspaniały szlak bojowy Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, wiodący od rejonu podwarszawskiego aż po Łabę i upadek Berlina. **Działania bojowe naszego lotnictwa stały się wkładem w dzieło rozgromienia faszystowskiej armii niemieckiej i odzyskania przy pomocy Armii Radzieckiej, wolności dla naszego kraju.** Rocznica tej walki i dzień chrztu bojowego jednostek Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, **rozkazem** ministra obrony narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego, obchodzony będzie odtąd corocznie jako Święto Lotnictwa.

Z tej okazji na terenie całego kraju organizowane będą wielkie imprezy o charakterze lotniczym. **Celem tych imprez będzie pokazanie społeczeństwu rosnącej z roku na rok siły naszego lotnictwa i jego osiągnięć, które stały się możliwe, dzięki bezcennej pomocy naszego przewodnika i nauczyciela — niezwyciężonego lotnictwa radzieckiego.**

Najszersze masy pracujące będą mogły przekonać się, że podnosi się poziom wyszkolenia lotniczego i świadomości politycznej naszych kadr lotniczych. Pragniemy również pogłębić współpracę i zrozumienie pomiędzy lotnictwem a masami pracującymi.

Ponadto wszystkie imprezy lotnicze pokażą społeczeństwu, w jaki sposób wykorzystywać będziemy wspaniałe perspektywy rozwoju, jakie otworzyły się przed lotnictwem Polski Ludowej w Związku z Planem 6-letnim.

Będziemy starali się wreszcie zadokumentować, że **lotnictwo nasze jest ważnym czynnikiem w walce o utrwalenie pokoju, którą prowadzimy w oparciu o braterstwo broni z niezwyciężonym lotnictwem radzieckim i całym światowym frontem obozu pokoju.**

Zabójcze skutki planu Marshalla
Grecji grozi katastrofa gospodarcza

SOFIA (PAP). — Radiostacja wolnej Grecji donosiła, że z końcem lipca br. odbyło się IV plenum KC Greckiej Partii Agrarnej. Uchwalona na plenum rezolucja stwierdza, że **ateński reżim monarcho-faszystowski nie zdołał ustabilizować swego położenia i stanął w obliczu ogólnego kryzysu. Naród grecki walczy bez przerwy przeciwko amerykańskim okupantom i miejscowym plutokratom. Rząd Plastirasa prowadzi politykę awanturniczą, biorąc udział w paktach wojny, które imperializm amerykański tworzy na Morzu Śródziemnym. Przymierze monarcho-faszystów greckich z Tito-faszystami i utworzenie osi Ateny—Belgrad — to baza agresji imperializmu amerykańskiego na Bałkanach, brzemienna w groźbę dla narodu greckiego. Kredyty wojskowe wynoszą 40 proc. ogółu wydatków budżetowych. Dochód narodowy spadł o** $^1/_3$ **w porównaniu z okresem przedwojennym i grozi mu dalszy spadek w wyniku zabójczych dla Grecji skutków planu Marshalla.**

Ekwador odmawia
wysłania wojsk do Korei

LAKE SUCCESS (PAP) — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił list ministra spraw zagranicznych Ekwadoru Neftali Ponse, z którego wynika, że **rząd Ekwadoru nie zamierza wysyłać swych wojsk do Korei dla poparcia amerykańskich wojsk interwencyjnych.**

Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwrócił się do wszystkich członków ONZ z żądaniem „dostarczenia pomocy" wojskom amerykańskim w Korei.

Określenie agresji
Pełny tekst prawa międzynarodowego obowiązującego wszystkie państwa świata

NOWY JORK (PAP). — Jak już podaliśmy, delegat radziecki w Radzie Bezpieczeństwa Malik w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Rady powołał się na definicję agresji przyjętą, w myśl propozycji Związku Radzieckiego, przez Komitet Ligi Narodów do Zagadnień Bezpieczeństwa w maju 1933 roku. W skład tego Komitetu wchodziło 17 państw. Reprezentowane tam były m. in. również państwa, które obecnie są członkami Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie prócz ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Norwegia. Definicja ta zawiera wytyczne dla organów międzynarodowych, które byłyby powołane do określenia strony winnej napaści, agresora. Podajemy obecnie — za Agencją TASS — pełny tekst tej definicji:

„Komisja ogólna,

uważając, że w interesie powszechnego bezpieczeństwa i dla ułatwienia porozumienia w sprawie maksymalnej redukcji zbrojeń konieczne jest jak najściślejsze określenie pojęcia agresji, by zapobiec próbom usprawiedliwienia agresji za pomocą wszelkich pretekstów;

uznając, że wszystkie państwa mają równe prawa do niepodległości, bezpieczeństwa i obrony swego terytorium;

ożywiona pragnieniem, w interesie powszechnego pokoju, zapewnienia wszystkim narodom prawa wolnego rozwoju w sposób, jaki im odpowiada i w tempie, które uważają one za konieczne, pragnąc w tym celu w sposób jak najpełniejszy zagwarantować ich bezpieczeństwo i niepodległość oraz nienaruszalność ich terytorium, jak również ich prawo do samoobrony przed napaścią lub najazdem z zewnątrz, jednakże wyłącznie w obrębie ich własnych granic,

i uważając za rzecz konieczną udzielenie niezbędnych wytycznych organom międzynarodowym, które mogą być powołane do określenia strony, która jest winna agresji, oświadcza:

I **Za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących czynów:**

a) które wypowie wojnę innemu państwu;

b) którego siły zbrojne, chociażby bez wypowiedzenia wojny, wtargną na terytorium innego państwa;

c) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa albo świadomie zaatakują jego okręty albo statki powietrzne;

d) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze dokonają desantu albo zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu, albo też pogwałcą warunki związane z uzyskaniem takiego zezwolenia w szczególności co do czasu lub rozszerzenia terenu ich pobytu;

e) które ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa.

II **Usprawiedliwieniem napaści przewidzianej w punkcie I nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej, ani dążenie do eksploatacji terytorium atakowanego państwa i jego bogactw naturalnych lub do uzyskania wszelkich innych korzyści i przywilejów, jak również powołanie się na znaczne rozmiary inwestowanego kapitału czy też na inne szczególne interesy, jakie mogą być związane z tym terytorium, ani wreszcie odmawianie mu cech charakterystycznych państwa.**

Usprawiedliwieniem napaści nie może być w szczególności:

A **Sytuacja wewnętrzna któregokolwiek państwa, jak np.:**

a) zacofanie któregokolwiek bądź narodu pod względem politycznym, ekonomicznym czy kulturalnym;

b) braki przypisywane jego rządom;

c) niebezpieczeństwo mogące zagrażać życiu lub mieniu cudzoziemców;

d) ruch rewolucyjny lub kontrrewolucyjny, wojna domowa, rozruchy lub strajki;

e) ustanowienie lub zachowanie w którymkolwiek bądź państwie tego czy innego ustroju politycznego, ekonomicznego czy socjalnego.

B **Usprawiedliwieniem napaści przewidzianej w punkcie I, nie może być dalej żadna działalność, ustawodawstwo ani rozporządzenia któregokolwiek bądź państwa, jak np.:**

a) naruszenie układów międzynarodowych;

b) naruszenie uzyskanych przez inne państwo lub jego obywateli praw i interesów w dziedzinie handlu, koncesji lub wszelkiej działalności ekonomicznej;

c) zerwanie stosunków dyplomatycznych lub ekonomicznych;

d) zarządzenie bojkotu ekonomicznego lub finansowego;

e) odmowa zapłaty długów;

f) zakazanie lub ograniczenie imigracji lub zmiana sytuacji cudzoziemców;

g) naruszenie przywilejów przyznanych oficjalnym przedstawicielom innego państwa;

h) niezezwolenie na przemarsz sił zbrojnych, kierujących się na terytorium trzeciego państwa;

i) zarządzenia o charakterze religijnym i antyreligijnym;

j) incydenty graniczne.

III **W razie mobilizacji lub skoncentrowania przez którekolwiek bądź państwo znacznych sił zbrojnych w pobliżu swej granicy, państwo, któremu taka akcja zagraża, powinno uciec się do dyplomatycznych lub innych metod, pozwalających na pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych. Może ono również zastosować wówczas kontrzarządzenia o charakterze wojskowym, analogiczne do wyżej wskazanych, lecz bez przekroczenia granicy".**

Nowy numer czasopisma
„O trwały pokój, o demokrację ludową!"

BUKARESZT (PAP). — 4 sierpnia ukazał się tu 31 (91) numer czasopisma **„O trwały pokój, o demokrację ludową!"** — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Czasopismo zamieszcza **odpowiedź Stalina** na listy Sanżejewa, Biełkina, Furera i Chołopowa, dotyczące zagadnień językoznawstwa.

Artykuł wstępny poświęcony jest wielkim demokratycznym przeobrażeniom w Chinach.

Materiały i komunikaty z różnych krajów, zamieszczone na łamach czasopisma, świadczą o tym, że w związku z amerykańską interwencją w Korei walka o pokój wstąpiła w nową, wyższą fazę. Świadczą o tym dane z Włoch, USA, Brazylii, Finlandii, Australii, świadczą o tym wyniki akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ZSRR, Czechosłowacji Albanii, Włoszech i wielu innych krajach. Naród koreański przepędzi ze swego kraju interwentów amerykańskich, którym nie pomogą wszystkie ich zbrodnie.

Sekretarz KC Albańskiej Partii Pracujących — **Mechmet Szechu** — demaskuje na łamach tego pisma dywersyjną, antyalbańską działalność faszystowskiej kliki Tito.

Czasopismo zamieszcza artykuł przewodniczącego SED **Otto Grotewohla** — o zadaniach Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych.

Na łamach czasopisma opublikowano również artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Urugwaju — **Gomeza** — o XV zjeździe KP Urugwaju oraz notatki polityczne **Jana Marka,** dotyczące wydarzeń belgijskich. Czasopismo zamieszcza wreszcie tekst oświadczenia wielkiej grupy amerykańskiej jeńców wojennych w Korei, obszerną kronikę i inne ciekawe materiały informacyjne.

Przed zwołaniem Niemieckiego Kongresu Narodowego
(Korespondencja własna „Głosu" z Berlina)

Berlin, w sierpniu

Uchwała Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec w sprawie zwołania na 25 i 26 sierpnia br. Niemieckiego Kongresu Narodowego do Berlina zwiastuje wzmożenie zorganizowanej akcji pokojowej w całych Niemczech.

Podsumowując dyskusję na Radzie Narodowej Frontu Narodowego, która obradowała kilka dni temu w Berlinie nad zwołaniem Niemieckiego Kongresu Narodowego, premier Grotewohl oświadczył:

„Niemiecki Kongres Narodowy ma za zadanie utworzenie szerokiego frontu przeciwko anglo-amerykańskim imperialistom. Ten front powołany jest do tego, aby bronić suwerenności i praw do życia niemieckiego narodu... Zasadniczym celem Niemieckiego Kongresu Narodowego będzie znalezienie nowej, konkretnej formy walki narodu niemieckiego o jego egzystencję."

Uchwała w sprawie zwołania Kongresu Narodowego do Berlina przychodzi w momencie, kiedy w Zachodnich Niemczech — jak stwierdza prawicowy dziennik „Stuttgarter Zeitung" — **„niezadowolenie wzrasta wszędzie". „Choć zagraniczni obserwatorzy i statystycy** — czytamy dalej w tym piśmie — stale podają o polepszaniu się sytuacji gospodarczej w Trizonii, **niezadowolenie ludności z istniejącej sytuacji stale wzrasta. Dotyczy to nie tylko bezpośrednich ofiar wojny, jak np. przesiedleńców, ale również miejscowej, zasiedziałej ludności... Stan ten przypomina nadciągające chmury przed burzą i godny jest głębokiego zastanowienia się."**

Ostatnie wypadki w Ansbach (Bawaria), gdzie większość niemieckiej kompanii wartowniczej przy armii amerykańskiej nie chciała wziąć broni do ręki, jest **dobitnym wyrazem przemian, jakie zachodzą wśród ludności Trizonii.** Są to jeszcze może nie zawsze zorganizowane i nie zawsze śmiałe próby oporu, ale godne uwagi z perspektywy pokojowej ofensywy Frontu Narodowego, której strategia będzie przedmiotem obrad zwołanego na koniec sierpnia do Berlina Niemieckiego Kongresu Narodowego.

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział premier Grotewohl na ostatniej konferencji Frontu Narodowego — **zdaje sobie sprawę z tego, że walka o pokój i jedność Niemiec musi przybrać obecnie konkretniejsze formy i jest gotów bronić ofiar tej narodowej walki na Zachodzie."**

Ta deklaracja daje niemieckim demokratom na Zachodzie nową otuchę do walki. Wierzą oni obecnie, że **posiadają w Niemieckiej Republice Demokratycznej oparcie, że po drugiej stronie Łaby istnieje siła państwowa, krzepnąca i potężniejąca, mająca już wszelkie dane ku temu, by stać się podstawą odrodzenia Niemiec, jako państwa pokojowego.**

„Naszym przeciwnikiem — podkreślił premier Grotewohl — nie jest taka czy inna partia w Niemczech, ale jest nim zagraniczny kapitał monopolistyczny, który pragnie skolonizować Niemcy." Przeciwko temu kapitałowi amerykańskiemu i jego polityce przekształcenia Trizonii w bazę wojenną powstaje Front Demokratyczny, wzywając wszystkie patriotyczne elementy do **oporu narodowego.**

Sprawa narodowego oporu wobec amerykańskich imperialistów, proklamowana na III Kongresie SED, stała się obecnie wspólną sprawą całych Niemiec. Jej skonkretyzowaniem zajmie się Niemiecki Kongres Narodowy, najwyższa obecnie instancja demokratów niemieckich w walce o jedność i pokój całych Niemiec.

Marian Podkowiński

Dokerzy Oranu
walczą o pokój

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że **dokerzy portu w Oranie odmówili załadowania statku, „Bir Chakim", który miał odpłynąć z bronią i amunicja do Vietnamu.**

Walka o obniżkę kosztów własnych

podstawowym zadaniem Planu 6-letniego

Ile to kosztuje? — odpowiedź na to pytanie, zadawane przez każdego niezliczoną ilość razy, interesuje nas nie tylko w chwili dokonywania jakiegoś zakupu czy też wówczas, kiedy planujemy, jak ułożyć nasz budżet domowy. **Pytanie to i odpowiedź na nie odgrywają doniosłą rolę w wielu dziedzinach naszego życia. Jednak szczególnego znaczenia nabierają w aparacie gospodarczym. Pytanie, ile kosztuje wyprodukowany towar, musi zadawać sobie każdy kierownik fabryki i cała jej załoga. Odpowiedź na to pytanie, wnikliwe zastanowienie się nad nią umożliwia właściwe gospodarowanie zakładem pracy i zapewnienie mu rentowności, obowiązującej przecież, jak wiadomo, wszystkie przedsiębiorstwa socjalistyczne.**

Nie tylko dużo i dobrze, ale również i tanio!

Sprawa wygląda więc jasno: musimy produkować nie tylko coraz więcej i lepiej, ale również i coraz taniej. Inaczej mówiąc, musimy nieustannie dążyć **do obniżania kosztów własnych produkcji.** Koszt zaś własny wyprodukowanego towaru, to wartość zużytych przy jego powstawaniu surowców, materiałów pomocniczych i artykułów technicznych, wartość zużycia maszyn, urządzeń technicznych i energii oraz koszt robocizny. Jeśli więc będziemy oszczędzać na materiałach, paliwie, surowcach, na artykułach pomocniczych przez stosowanie racjonalnych norm zużycia, używanie materiałów zastępczych, tępienie marnotrawstwa itd., jeśli będziemy uzyskiwać coraz wyższą wydajność pracy — to tym samym doprowadzimy do **obniżki kosztów własnych produkcji.**

Walka o obniżanie kosztów własnych musi nabrać obecnie **szczególnego znaczenia. Plan Sześcioletni przewiduje obniżenie kosztów własnych w przemyśle o 17 proc., przy czym zmniejszenie kosztów własnych w najważniejszych działach gospodarki narodowej winno przynieść około 3 bilionów złotych, co stanowi prawie połowę nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w Planie Sześcioletnim.**

Przed każdym kierownictwem zakładu pracy, przed jego załogą, organizacją partyjną i związkową staje więc nadzwyczaj poważne zadanie. Wagę tego zagadnienia dobitnie podkreślił na V Plenum KC PZPR **tow. Minc**, stwierdzając:

„Bez uzyskania planowej obniżki kosztów własnych nie można było by przeprowadzić około 50 proc. planowanych inwestycji, czyli nie można było by wykonać Planu Sześcioletniego. Na podstawie obniżki kosztów własnych stanie się możliwym stopniowe przechodzenie do polityki obniżki cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei spowoduje wzrost płacy realnej i umocni naszą walutę".

Trzeba więc koniecznie zająć się sprawą kosztów własnych, a walkę o ich obniżenie w drodze podejmowania, wykonywania i kontroli zobowiązań oszczędnościowych należy łączyć **z nieustannym, wnikliwym rozpatrywaniem, jak owe koszty się kształtują.**

Tow. Szyr przypomniał na V Plenum uchwałę **XVIII Zjazdu WKP(b):**

„Do prawidłowego kierownictwa przedsiębiorstw potrzebna jest znajomość rzeczywistych nakładów na jednostkę wytworu w zasadniczych elementach kosztu własnego, a więc płacy, kosztu surowców, paliwa, energii elektrycznej, odpisów amortyzacyjnych, nakładów administracyjnych, konieczne jest kierowanie ekonomiczną stroną działalności przedsiębiorstwa tak, aby plany kosztów własnych i zysku były bezwarunkowo wykonane".

— **„Odnosi się to nie tylko do kierowników gospodarczych, ale i do** *organizacji* **partyjnych i związkowych"** — dodał tow. Szyr.

Zaniedbana dziedzina

A jak to wygląda u nas? Trzeba stwierdzić, że w poszczególnych zakładach pracy zarówno czynniki *administracyjne*, jak i społeczne nie interesowały się dotychczas w dostatecznej mierze sprawą kształtowania się kosztów własnych i ich analizy, mimo poważnych osiągnięć załóg robotniczych na odcinku zbiorowego i indywidualnego oszczędzania. Do tej pory nie umiano się posługiwać tak cennym materiałem, jaki jest w stanie zapewnić **księgowość, nie przywiązywano do niej dostatecznej wagi, nie przeprowadzano planowej akcji o obniżenie kosztów własnych, opartej o zestawienia bilansowe.**

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Harnama w Łodzi na przykład, podobnie jak i w innych zakładach przemysłowych, przy sporządzaniu w roku ubiegłym **planu finansowego na rok 1950**, przewidziano w nim obniżkę kosztów własnych o 1 proc. Musiało to odbyć się mechanicznie, bez jakiejkolwiek analizy poszczególnych elementów w tej dziedzinie. Na tym też poprzestano, a jeśli koszt wytwarzania pewnych artykułów wzrósł w I kwartale bieżącego roku w porównaniu z wynikami, osiąganymi w roku ubiegłym, to łatwo to wytłumaczono sobie unormowaniem cen na niektóre artykuły pomocnicze i podwyżką płac o 5 proc. Zestawienia kosztów własnych, opracowywane przez księgowość, nie posłużyły do zbadania, **czy wzrost kosztów nie nastąpił także i z innych przyczyn — na przykład z powodu niskiej wydajności pracy czy marnotrawstwa, albo też jakichś przerostów personalnych.**

Zresztą, nie przywiązuje się w ogóle dostatecznej wagi do księgowości. W Zakładach Harnama nie była ona jeszcze w stanie dać **zestawienia kosztów za II kwartał bieżącego roku.** Takie zaległości spotykane są w niejednym z zakładów pracy. A przecież materiały, dostarczane przez nią, powinny być **jak najbardziej aktualne, jeśli mają śpieszyć z najwydatniejszą pomocą kierownictwu zakładów.**

Więcej zainteresowania dla księgowości

W trosce o zapewnienie sobie tej pomocy, kierownictwa zakładów powinny więc starać się o usprawnienie pracy wydziałów finansowych. W Zakładach im. Harnama w wydziale tym **nie wszystkie etaty są obsadzone.** Trzeba więc **szkolić nowe kadry księgowych i doszkalać nieustannie zatrudnionych już pracowników wydziałów finansowych**, zwłaszcza, że wymagania, stawiane przed nimi przez nowy, obowiązujący od 1 stycznia b. r. Jednolity Plan Kont, są duże i wymagają głębokiej wiedzy fachowej. Trzeba zwrócić uwagę na podnoszenie kwalifikacji t. zw. pisarzy oddziałowych, którzy między innymi dostarczają materiału dla księgowości kosztów własnych. **Od jakości ich pracy i jej terminowości zależy ścisłość i prawdziwość danych, opracowywanych przez pracowników wydziału finansowego.**

Trzeba, by o tych sprawach pamiętały kierownictwa zakładów oraz organizacje partyjne i związkowe, aby wyrobiły **w sobie i w każdej załodze przekonanie, że walka o obniżkę kosztów własnych jest obok walki o podniesienie wydajności jednym z najważniejszych nakazów, stawianych przez Plan Sześcioletni.**

Stanisław Kosicki

Co nam daje Plan 6-letni

NOWA HUTA

— symbol Nowej Polski

TOW. JOZEF NOWAKOWSKI, majster stolarski ZPB im. Rewolucji 1905 roku, mówiąc o gigantycznych zamierzeniach Planu Sześcioletniego, jest przede wszystkim pełen podziwu, że oto, w tak krótkim czasie zostanie ukończona budowa nowego od podstaw miasta — Nowej Huty pod Krakowem:

„Każdego chyba musi napawać dumą, wspaniały i szybki rozwój gospodarczy naszego kraju. Idąc śladem Związku Radzieckiego, uczymy się tworzyć rzeczy wielkie i nowe w tempie, o jakim dawniej się nawet nam nie śniło.

Plan Sześcioletni jest właśnie najlepszym drogowskazem w naszym marszu do socjalizmu, w naszym marszu ku lepszej, szczęśliwszej przyszłości. W Planie Sześcioletnim najsilniej przemawia do mnie fakt, że kraj nasz uzyska nowe przemysłowe miasto, Nową Hutę. Czytając co dzień prasę wiem, że miasto to już się buduje, że posiada ono już wiele domów, całkowicie ukończonych i że nasza młodzież ZMP-owska z ogromnym zapałem pracuje przy wznoszeniu tego miasta. Czytam — i serce mi rośnie. Czytam i widzę jasno, jakich wspaniałych rzeczy dokonać może człowiek, wyzwolony z niewoli kapitalistów, człowiek wolny, pracujący dla siebie, dla swej ludowej Ojczyzny.

Nowa Huta, ogromne miasto, miasto jasnych, słonecznych robotniczych domów, nowocześnie urządzonych zakładów przemysłowych, stanowi dla mnie symbol nowej Polski, jest najlepszym bodźcem do wytężonej pracy nad realizacją Planu Sześcioletniego".

Rozwój nowatorstwa wymaga planowej pracy

Dlaczego lokal klubu racjonalizatorów przy ZPW im. Gwardii Ludowej świeci pustkami?

Klub racjonalizatorów przy Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej rozporządza pięknym lokalem. Można więc było by przypuszczać, że pomieszczenie umożliwia racjonalizatorom stałe zebrania i ułatwia wzajemną wymianę myśli, doświadczeń, zacieśnia współpracę. Tak jednak bynajmniej nie jest. Lokal jest rzadko uczęszczany przez racjonalizatorów.

Jeden z nich na zapytanie, czy był kiedy w siedzibie klubu, odpowiedział szczerze: „Przecież ja wogóle nie wiem, że taki lokal istnieje".

Lokalu nie wyposażono w podręczniki fachowe. Oprócz pięciu starych miesięczników technicznych, biblioteka dosłownie niczego nie zawiera.

To wszystko świadczy, że pomieszczenie klubu nie służy swym właściwym celom.

Brak inicjatywy i planowej działalności

Chociaż ruch racjonalizatorski w ZPW im. Gwardii Ludowej przysporzył zakładom wiele poważnych ulepszeń, które wydatnie wpłynęły na podwyższenie produkcji oraz przyniosły znaczne oszczędności, to jednak ruch ten nie rozwija się planowo. Tutejszy klub racjonalizatorów — trzeba to stwierdzić — nie prowadzi należytej propagandy ani nie zajmuje się popularyzacją wynalazczości i nowatorstwa.

Chociaż klub istnieje już od kilkunastu miesięcy, urządził dotychczas tylko jedno zebranie — i to zebranie wyborcze.

Członkowie zarządu zbierają się wówczas tylko, gdy napłynie pewna ilość wniosków. Wtedy rozpatrują ich przydatność i przesyłają do zakładowej komisji usprawnień.

Wnioski nie są przedstawiane na ogólnym zebraniu członków. Tym samym więc racjonalizatorzy nie mają możności usłyszenia oceny swych wniosków i nie wiedzą, jaki jest stopień ich przydatności. Tego rodzaju system pracy zniechęca racjonalizatorów do dalszych wysiłków. Weźmy dla przykładu tow. Czaplińskiego, jednego z czynnych racjonalizatorów. Złożył on wniosek przed paru miesiącami i do dnia dzisiejszego nie wie, czy i jak został on zakwalifikowany. Podobnie wygląda sprawa innych racjonalizatorów, tow.tow. Bergiela, Pruszyńskiego itd.

Zarząd klubu zamknął się w swym szczupłym gronie i nie występuje z inicjatywą przed szerszym ogółem, nie stawia zadań członkom klubu.

Takie postępowanie zarządu wpływa ujemnie na dalszą pracę klubu. Obojętność zarządu przejawia się tak że i w tym, że klub nie zabiega wcale o szybsze przyznanie premii w CZPW. Sekretarz klubu, tow. Sikorski, stwierdza, że CZPW przez długi czas przetrzymuje u siebie wnioski bez odpowiedzi. Wielu członków klubu czeka miesiącami na przyznanie im premii (np. tow. Gorząd).

Na oddziałach produkcyjnych nie umieszczono ani afiszów, ani plakatów, które propagowałyby wśród robotników ruch racjonalizatorski i pobudzały do zainteresowania się nim.

Racjonalizatorstwo — drogą do postępu technicznego

Jest konieczne, aby zarząd klubu najrychlej przystąpił do ożywienia swej działalności i ujął ją w ramy planowych poczynań.

Dziwne się wydaje, iż do obecnej chwili nie zwróciła uwagi na ospały tok pracy klubu ani rada zakładowa, ani organizacja partyjna, ani — co szczególnie jest niezrozumiałe — dyrekcja techniczna, która powinna przecież powierzać członkom klubu różne zadania i zaznajamiać ich z istniejącymi jeszcze trudnościami w dziedzinie produkcji.

Uchwały V Plenum KC PZPR i V Plenum CRZZ podkreślają wielką rolę w Planie 6-letnim ruchu racjonalizatorskiego, który ma się przyczynić do usprawnienia cyklu produkcyjnego, do znacznego rozwoju postępu technicznego. O tych wskazaniach winny pamiętać stale: rada zakładowa, organizacja partyjna i wreszcie sam zarząd klubu.

A wtedy niewątpliwie klub będzie mógł się poszczycić nowymi, wynikającymi z planowej pracy osiągnięciami, przyczyniającymi się do podwyższenia produkcji i do uzyskania poważnych oszczędności.

M. K.

Żniwa zakończyliśmy w rekordowym czasie

Równie sprawnie należy przeprowadzić akcję omłotową

Żniwa w województwie naszym zostały już **zakończone**. W rekordowym czasie, gdyż w przeciągu niecałego miesiąca, skoszono około 820 tys. ha różnych zbóż. Jest to dotychczas **nie notowane u nas tempo.** Sprawiło to zastosowanie po raz pierwszy **planowości** przy robotach żniwnych oraz wydatne ich **zmechanizowanie.**

Obecnie przystąpiono do **omłotów**, które zgodnie ze wskazaniami uchwały Rady Ministrów winny być zakończone **do dnia 20 sierpnia** br. Akcja omłotowa musi przebiegać nie mniej sprawnie i szybko, niż prace żniwne. Należy tylko zmobilizować wszystkie rozporządzalne środki, a zwłaszcza **młocarnie i motory**, znajdujące się (w wielu przypadkach bezprawnie) w rękach bogaczy wiejskich. Organizacje polityczne i społeczne oraz rady narodowe powinny zaostrzyć czujność i dopilnować, aby każda młocarnia, każdy motor, będący w posiadaniu bogaczy wiejskich, zostały wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej i oddane do użytku Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe przygotowały do akcji omłotowej 600 młocarń z motorami w dobrym stanie. Liczba ta stale wzrasta, gdyż do SOM napływają wciąż, w ramach pomocy sąsiedzkiej, nowe młocarnie i motory, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 lipca br. Nie wszystkie jednak młocarnie mogą zostać wykorzystane ze względu na brak pasów pędnych. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego (Chemicznego, gdyż pasy są gumowane — przyp. red.) w Łodzi nie zatroszczyły się o to, ażeby dostarczyć w terminie ośrodkom maszynowym odpowiedniej ilości pasów pędnych. A przecież uchwała Rady Ministrów z dnia 3 czerwca br., dotycząca akcji żniwno-omłotowej określiła również i obowiązki poszczególnych branż przemysłu w dziedzinie sprawnego dostarczenia rolnictwu niezbędnych artykułów potrzebnych przy pracach żniwnych.

Już w kwietniu br. PZGS złożyły zapotrzebowania w CHPCh w Łodzi na odpowiednie rozmiary pasów pędnych. To globalne dla całego województwa zamówienie zostało ponowione w czerwcu br. przez CRS „Samopomoc Chłopska" w Łodzi. Okazuje się, że w magazynach i w terenie — znajdują się pasy, ale **innych rozmiarów**, niż te jakich potrzebują SOM. Kierownictwo CHPCh oświadczyło, że właściwe rozmiary pasów są dopiero w produkcji. A tymczasem młocarnie, posiadane przez **SOM, mają stać bezczynnie.**

A oto charakterystyczny wypadek, świadczący o dziwnej beztrosce kierownictwa CHPCh. Instruktor powiatowy SOM w Końskich zwrócił się w kwietniu br. do hurtowni CHPCh w Piotrkowie z prośbą o dostarczenie pasów pędnych do młocarń. Odpowiedziano mu, że pasy te będzie mógł odebrać w czwartym kwartale br., tj. już po **zakończeniu omłotów**. Wobec tego instruktor ów zwrócił się do CHPCh w Kielcach, która z kolei skierowała go do hurtowni w Radomiu, gdzie otrzymał lakoniczną odpowiedź: „Pasów pędnych do chwili obecnej nie posiadamy". W rezultacie pow. konecki, obok wielu innych do chwili obecnej nie posiada dostatecznej ilości pasów pędnych, co uniemożliwia wykorzystanie wszystkich młocarń.

A czas nagli. Do dnia 20 sierpnia br. musimy zakończyć omłoty. Należy przygotować odpowiednią ilość ziarna siewnego dla **pierwszych** w Planie 6-letnim siewów **jesiennych**, które również powinny być przeprowadzone w terminie, gdyż zabezpieczymy w ten sposób zasiewy przed wymarznięciem.

Winna to wziąć głęboko pod uwagę Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Łodzi i najrychlej usunąć **dotychczasowe niedociągnięcia**, aby w jak najkrótszym czasie Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe mogły uzyskać pasy pędne.

Organizacja partyjna przy CHPCh powinna zainteresować się działalnością swej placówki i bacznie czuwać, ażeby zarządzenia władz zwierzchnich były w terminie wykonywane, zwłaszcza zaś, gdy mają one na względzie tak doniosłą sprawę, jak pomoc dla wsi.

(Mal.)



Śladem naszych korespondencji

Usuwamy braki i niedociągnięcia

8 lipca br. tow. Wojtyniak podawał w korespondencji pt. **„Niewykonane zobowiązanie"** fakty lekceważenia podejmowanych zobowiązań przez niektóre działy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego.

Pismo, nadesłane nam w tej sprawie, wyjaśnia, że **Oddział Organizacyjny CHPS**, którego dotyczyła korespondencja, **pracował wówczas w zdekompletowanym składzie i to opóźniło wykonanie zobowiązań. Jednak po 6-godzinnej zwłoce zostały one w końcu wypełnione.**

* * *

W związku z korespondencją tow. Cębickiego z CHPP pt. **„Pan inspektor jedzie na mecz"** otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: „W **drodze powrotnej z Warszawy naczelny inspektor kontroli CHPP, tow. Jędrzejewski, będąc w posiadaniu biletu na mecz piłki nożnej w Łodzi, polecił kierowcy samochodu służbowego odwieźć się na stadion ŁKS-u. Koło związkowe CHPP stoi na stanowisku, że inspektor nie miał, oczywiście, prawa kazać czekać kierowcy na siebie aż do zakończenia meczu".**

* * *

Odpowiadając na korespondencje tow. Sobczyńskiego z ZPB im. Dzierżyńskiego pt. „Pękające łańcuchy" przesłano nam wyjaśnienie, w którym m.in. czytamy: **„Napotykamy na duże trudności przy sprowadzaniu potrzebnych nam łańcuchów. Po wielu staraniach ostatecznie ustalono, że łańcuchy wykona Odlewnia Żeliw w Drawskim Młynie. Ze swej strony interweniowaliśmy, aby przyspieszyć wykonanie łańcuchów".**

* * *

W odpowiedzi dyr. OKP, dotyczącej korespondencji tow. Jacaka pt. **„Zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpożarowe na kolejach"** m.in. czytamy: **„W trosce o zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego na kolejach, wydano już szereg zarządzeń i wskazówek dla maszynistów oraz palaczy parowozowych, którym prócz tego udziela się pouczeń na odprawach. Jednak te wszystkie starania nie zapewniają stuprocentowego bezpieczeństwa. Dopiero nowe wynalazki i usprawnienia mogą przynieść pożądany skutek. Do dyrekcji KP wpłynęło już kilkanaście pomysłów racjonalizatorskich w tej dziedzinie. Są one obecnie poddawane próbom".**

* * *

W korespondencji pt. **„Nieplanowa gospodarka"**, tow. Chęciński wymienił fakty nieprzemyślanego operowania transportem w PPB. W odpowiedzi dyrekcji PPB czytamy: **„W wyniku przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia przez Główny Inspektorat Kontroli, została ustalona wina pracownika Oddziału Produkcji i Refabrykacji, ob. Muszyńskiego. Ob. Muszyński zobowiązał się pokryć wszystkie koszty, wynikłe wskutek złego rozdziału 1 wagonu koksu, co spowodowało zbędną jazdę po mieście samochodu ciężarowego".**

NASI KORESPONDENCI piszą

Rozszerzajmy współzawodnictwo

Ruch współzawodnictwa pracy rozwija się coraz pomyślniej w Przed. Rem. Min. Przem. Lekkiego. Ostatni okres przyniósł poważny sukces zespołowi ob. H. Zaparty, który uzyskał w oddziale silników pierwsze miejsce. W dziale czyszczenia kotłów współzawodniczy już ze sobą 16 zespołów. Współzawodnictwo indywidualne ogarnęło działy: spawalniczy i transportowy.

Niemniej trzeba stwierdzić, że jeszcze nie wszystkie działy produkcyjne zostały objęte szerokim nurtem wyścigu pracy. Poza współzawodnictwem pozostają również do tej pory pracownicy umysłowi. Jest to z gruntu niesłuszne, ponieważ podnoszenie jakości pracy administracji zakładów zawsze wpływa dodatnio na pracę oddziałów produkcyjnych.

J. Wasilewski
Przed. Rem. Min. Przem. Lek.

Nie można się doprosić drabiny

Nieraz narzeka się na niedociągnięcia w pracy poszczególnych wydziałów zaopatrzenia. Istotnie, trzeba przyznać, że wydziały te często pracują jakoś dziwnie sztywno i są zbyt zbiurokratyzowane. Np. w ZPP im. L. Szenwalda jeszcze w maju br. złożono w wydziale zaopatrzenia zapotrzebowanie na zwykłą drabinę, niezbędną w magazynie gotowych towarów (oddział Nr 3), gdzie kobiety nie mogą bez drabiny układać towaru na wyższych półkach. Od maja upłynęło już wiele czasu, a drabiny wciąż nie widać. Sądzę, że ten drobny przykład wystarczy, aby sobie uprzytomnić, jak wielu jeszcze zmian wymaga styl pracy naszych wydziałów zaopatrzenia. Nikt chyba nie spróbuje nam wmówić, że o drabinę trudno się postarać.

J. Ratajczyk
ZPP im. L. Szenwalda

Marnotrawstwo czy biurokracja?

Okupant podczas panicznej swej ucieczki z Łodzi, pozostawił na dziedzińcu ZPB im. J. Marchlewskiego okazały dźwig, który miał być użyty do celów transportowych. Mija jednak już piąty rok, a dźwig wciąż leży, rdzewiejąc, i jakoś nikt z kierownictwa zakładów na to nie zwraca uwagi. Zapomnieli o dźwigu zarówno pracownicy z działu technicznego, jak i gospodarczego. A warto o nim sobie przypomnieć. V Plenum KC w sposób aż nadto wyraźny podkreśla konieczność pełnego wykorzystania każdej znajdującej się w naszym posiadaniu maszyny.

Cz. Gotlib
ZPB im. J. Marchlewskiego

Uczymy się na doświadczeniach WKP(b)

ZEBRANIE PARTYJNE — szkołą socjalistycznego wychowania

V Plenum Partii postawiło przed organizacjami partyjnymi zadanie dociągnięcia naszego poziomu pracy organizacyjnej do poziomu wielkich zadań Planu 6-letniego. Dla realizacji tego koniecznym jest m. in. **usprawnienie pracy podstawowych organizacji partyjnych.** Wielką rolę w tej dziedzinie odgrywa właściwe przygotowanie i prowadzenie zebrań partyjnych, które winny być **prawdziwą szkołą wychowania socjalistycznego.**

Zebranie partyjne bowiem nadaje kierunek pracy wszystkim członkom, wskazuje na słabe odcinki do tychczasowej działalności, uczy członków i kandydatów **partyjnego podchodzenia do zagadnień, podnosi ich świadomość ideologiczną i czujność klasową, uaktywnia i mobilizuje członków Partii do wykonania aktualnych zadań politycznych i produkcyjnych. Wreszcie wyrabia i kształci ono niezbędne cechy PZPR-owca: hart, bezkompromisowość i czujność w walce, krytycyzm wobec siebie, dążność do coraz lepszych wyników pracy, aktywność, szybkość w likwidowaniu braków i niedociągnięć w pracy itd.**

Jakie warunki muszą być spełnione, aby zebranie partyjne zostało dobrze przygotowane?

„**Pierwszy warunek** — czytamy w „Bolszewiku", w artykule M. Podugolnikowa — to **regularne zwoływanie zebrań partyjnych...** Nieregularne zwoływanie zebrań niejednokrotnie stanowi swoistą formę ograniczania demokracji wewnątrz - partyjnej, ograniczania krytyki i samokrytyki. Osłabia ono wychowawczy wpływ organizacji partyjnej na komunistów".

Mimo dużego podniesienia się — szczególnie po III Plenum — stylu pracy naszych organizacji partyjnych, zdarzają się jeszcze u nas wypadki nieregularnego zwoływania zebrań.

Np. na terenie Warszawy egzekutywa przy Beton - Stalu, Oddział Inżynieryjny, nie przestrzega terminów zebrań partyjnych, a niektóre egzekutywy, jak np. przy Naczelnej Dyrekcji PDT w ogóle nie zwołują zebrań partyjnych w okresie letnim, tłumacząc się urlopami członków. Nie należy chyba wyjaśniać, że **organizacja partyjna, w której istnieje taki stosunek do zebrań, nie może spełnić swej wychowawczej roli wobec członków.**

Drugim warunkiem dobrego przygotowania zebrania jest **odpowiednie ułożenie porządku dziennego.** Komitet partyjny powinien ustalić porządek dzienny zebrania w oparciu o aktualne problemy polityczne, w oparciu o bieżące i przyszłe zadania produkcyjne zakładu. **Towarzysz Bierut powiedział, że „o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację Planu 6-letniego".**

Zdarzają się u nas, niestety, wypadki, że bardzo ważne zagadnienia polityczne i produkcyjne nie są tematem zebrań partyjnych, lub też nie są ze sobą należycie powiązane.

Natomiast prawidłowo postępują zakłady pracy, które ostatnio omawiając zagadnienia Planu 6-letniego wskazały na jego znaczenie polityczne i gospodarcze i powiązały je z własnymi zadaniami produkcyjnymi.

Omawianie na zebraniach wszelkich spraw produkcyjnych w powiązaniu z zadaniami politycznymi mobilizuje członków Partii do wykonania Planu. **Pozwala wykryć nowe rezerwy produkcyjne, nowe kadry itp., ujawnia jednocześnie charakter polityczny i klasowy walki o realizację tych zadań.**

„**Poziom zebrania partyjnego** — czytamy w „Bolszewiku" — **zależy w wielkiej mierze od doboru prelegentów. Już w 1924 r.... Centralny Komitet Partii (WKP(b) — przyp. red.), zalecił partyjnym organizacjom z całą powagą odnosić się do sprawy wyznaczania referentów... przygotowania ich do wygłaszania referatów drogą odpowiedniego instruowania, zaopatrywania w materiały...".**

Istotnym jest, ażeby prelegent potrafił postawiony przed zebranymi problem **omówić w sposób jasny, zrozumiały, treściwy i rzeczowy, w oparciu o konkretne fakty, dane i przykłady.** Dla dopomożenia referentowi wskazanym jest, aby komitet partyjny omówił z nim **tezy referatu i wniósł niezbędne poprawki i uzupełnienia.**

Wywieszenie ogłoszenia z podaniem porządku dziennego na kilka dni przed terminem zebrania jest dalszym warunkiem dobrego jego przygotowania. Umożliwia się w ten sposób członkom Partii zapoznanie się ze sprawami, które będą przedmiotem obrad i przygotowanie się do rzeczowej dyskusji.

M. Podugolnikow podkreśla, że **systematyczne przeprowadzanie partyjnych zebrań, dobre ich przygotowanie zapewnia ich wysoki poziom ideologiczny i szerokie stosowanie krytyki i samokrytyki.**

Prawidłowe przygotowanie i przeprowadzenie zebrania wymaga przyjęcia konkretnych uchwał. Wyrażają one stanowisko całej organizacji partyjnej i wskazują jej jasną i wyraźną linię dalszej pracy. Komitety partyjne winny również systematycznie sprawdzać wykonywanie uchwał i informować członków Partii o przebiegu ich realizacji na zebraniach. Wyrabia to w każdym partyjniaku poczucie odpowiedzialności za wykonanie przyjętych zobowiązań.

Partia nasza prowadzi szeroką pracę socjalistycznego wychowania członków. Doniosła rola w tej pracy przypada zebraniom partyjnym, które — jeżeli są dobrze przygotowane i przeprowadzone — dają pewność, że stać będą na wysokim poziomie ideologicznym i odegrają właściwą funkcję w życiu podstawowej organizacji partyjnej, zakładu pracy i w życiu każdego członka naszej Partii.

B. Troński.

Gospodarka komunalna

Gospodarka komunalna ma olbrzymie znaczenie dla poprawy warunków bytu i kultury mas pracujących. Zasadniczym jej celem bowiem jest zaspakajanie specyficznych potrzeb ludności miast i osiedli.

Do niedawna gospodarce komunalnej brak było *jednolitego kierownictwa*, ponieważ zajmowały się nią lokalne władze samorządu terytorialnego nadzorowane tylko przez państwo.

Logicznym następstwem ustawy o jednolitych organach władzy państwowej w terenie, które m. in. przejęły kompetencje dawnych samorządów, było *powołanie do życia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Przed kilku dniami Rada Ministrów ustaliła zakres działania i strukturę organizacyjną nowego ministerstwa.*

Będzie ono kierować, koordynować i sprawować nadzór nad gospodarką komunalną miast i osiedli oraz opracowywać zasady racjonalnego zagospodarowania terenów miejskich. Do zakresu działania ministerstwa należy nadzór i kontrola planów zagospodarowania terenów miejskich, budowy i konserwacji ulic, dróg, placów i mostów, rozbudowy sieci kanalizacji, wodociągów, studni publicznych, przewodów elektrycznych i gazowych, melioracji w miastach, urządzenia terenów zielonych, nadzór nad przedsiębiorstwami komunikacji lokalnej, zakładami oczyszczania miast i osiedli itp.

Już to niepełne wyliczenie kompetencji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej wskazuje, jak wielkie zadania stoją przed tym nowym urzędem. *W dziedzinie zagospodarowania miast bowiem musimy odrabiać wielkie zaniedbania, odziedziczone po ustroju kapitalistycznym.*

W 41 miastach polskich brak w ogóle urządzeń wodociągowych. Peryferyjne robotnicze dzielnice wielkich miast różnią się w sposób jaskrawy od burżuazyjnych dzielnic śródmiejskich. Pozbawione są kanalizacji, wodociągów, bruków, oświetlenia ulic, zieleni, zabudowane ruderami, częstokroć oddalone od głównych szlaków komunikacji miejskiej.

Mimo dotychczasowych osiągnięć władzy ludowej w zakresie poprawy komunalnych warunków bytu ludności pracującej, *pozostało jeszcze wiele do zrobienia.*

W najbliższym sześcioleciu uczynimy wielki krok naprzód w racjonalnym zagospodarowaniu miast i likwidacji upośledzenia dzielnic robotniczych. Na inwestycje w tej dziedzinie wydamy 187,2 miliarda złotych. Za pieniądze te wybudujemy m. in. wodociągi w 41 miastach, kanalizację w 36, 41 miast zaopatrzymy w gaz. Sieć tych urządzeń w innych miastach ulegnie rozbudowie, tak, że w roku 1955 w porównaniu z 1949 długość przewodów kanalizacyjnych wzrośnie o 18 procent, wodociągowych o 15 procent. Dzięki wybudowaniu tysiąca kilometrów gazociągów, zużycie gazu w gospodarstwach domowych wzrośnie o 50 procent. W końcu Planu 6-letniego, będziemy mieli tramwajów o 48 procent, trolleybusów o 263 proc., autobusów o 99 procent więcej, niż w roku 1949.

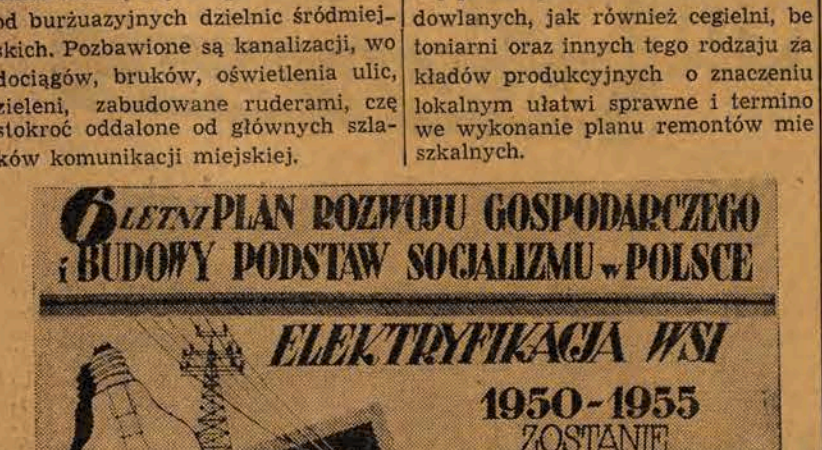
Niezmiernie ważną dziedziną działalności Ministerstwa Gospodarki Komunalnej jest *kierowanie sprawami Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.* W wielu miastach Polski znaczna ilość domów mieszkalnych wymaga natychmiastowego, gruntownego remontu. Dbałość o majątek narodowy i właściwe warunki mieszkaniowe klasy robotniczej powodują konieczność sprężystego i racjonalnego przeprowadzenia akcji remontowej, na którą w Planie 6-letnim przeznaczono 86 miliardów zł.

Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że akcja ta w wielu miastach nie była należycie przeprowadzana. W wielu wypadkach nie potrafiono wykorzystać funduszów przyznanych na ten cel.

Niewątpliwie podporządkowanie Ministerstwu Gospodarki Komunalnej przedsiębiorstw remontowo - budowlanych, jak również cegielni, betoniarni oraz innych tego rodzaju zakładów produkcyjnych o znaczeniu lokalnym ułatwi sprawne i terminowe wykonanie planu remontów mieszkalnych.

Warto dodać, że postępujący proces *urbanizacji Polski podnosi znaczenie gospodarki komunalnej w całokształcie spraw publicznych naszego kraju.* W roku 1931 mieszkańcy miast stanowili 27 procent ogółu ludności, obecnie zaś, według szacunkowych danych, *odsetek ludności miejskiej wzrósł do 33 procent.* Silny rozwój przemysłu w najbliższych latach *przyśpieszy jeszcze i pogłębi urbanizację Polski.* Coraz większy zatem procent obywateli korzystać będzie z działalności nowego ministerstwa.

Gospodarka komunalna w Polsce uzyskała po raz pierwszy centralny organ kierowniczy. Jest to jeszcze jeden dowód troski władzy ludowej o człowieka pracy, świadectwo dążności do zapewnienia mu jak najlepszych, jak najkulturalniejszych warunków bytu.



Laureaci nagród państwowych



WŁADYSŁAW BRONIEWSKI — Urodził się w 1898 r. w Płocku. W okresie międzywojennym był inicjatorem i głównym przedstawicielem nurtu proletariackiego w poezji. Za czasów sanacji był kilkakrotnie więziony. Niektóre jego utwory podlegały całkowitej lub częściowej konfiskacie. Pierwszy tom poezji Broniewskiego pt. „Wiatraki" ukazał się w roku 1925, następny, zatytułowany „Dym nad miastem"—w roku 1927. Wydany w r. 1929 poemat „Komuna Paryska" uległ konfiskacie. W utworach tego okresu występuje poeta jako gorący trybun rewolucji. Szczytowym osiągnieciem tego okresu jest tom wierszy „Troska i pieśń" (wyd. w roku 1932), w którym zamieszczona została m. in. znakomita „Elegia o Ludwiku Waryńskim". Ostatni tom poezji wydany przed wojną—„Krzyk ostateczny"—cechuje przeczucie zbliżającej się katastrofy wojennej. W roku 1939 powstaje słynny wiersz „Bagnet na broń", wzywający do walki z faszystowskim najeźdźcą. Podczas wojny przebywał Broniewski na Bliskim Wschodzie, a następnie w Anglii. Do kraju powrócił poeta w roku 1945. Po wojnie wydał „Wiersze wybrane", „Wiersze warszawskie" oraz tom poezji „Okop i barykada". W roku 1946 otrzymał nagrodę literacką m. Łodzi oraz nagrodę literacką Warszawy.

W roku 1949 Broniewski zdobył I nagrodę na konkursie Domu Wojska Polskiego za poemat „Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera Świerczewskiego".

W roku zeszłym ogłosił także poemat „Słowo o Stalinie", za utwór ten autor przedstawiony został do Nagrody Pokoju.

Za zasługi na polu literatury, Broniewski odznaczony został orderem Sztandar Pracy I klasy.

LEON KRUCZKOWSKI — Urodził się w r. 1900 w Krakowie, gdzie ukończył studia wyższe. W r. 1932 ogłosił powieść „Kordian i cham". Jest to próba rewizjonistycznego ujęcia sprawy chłopskiej w Polsce w przededniu powstania listopadowego.

W r. 1935 wydał powieść „Pawie pióra", w której rozwija zagadnienie chłopskie w pierwszych latach XX wieku. W 1937 r. ukazuje się trzecia powieść Kruczkowskiego „Sidła", obrazująca rozkład drobnomieszczaństwa w okresie kryzysu.

Obok twórczości powieściowej Kruczkowski związany ściśle z obozem lewicy chłopsko - robotniczej uprawiał również działalność publicystyczną i wydał w r. 1938 zbiór artykułów i essayów „W klimacie dyktatury". W r. 1939 dostaje się do niewoli niemieckiej i przebywa w niej do końca wojny.



Po wyzwoleniu powołany zostaje w r. 1945 na stanowisko wice-min. kultury i sztuki, na którym przebywa trzy lata.

W okresie powojennym napisał dwa dramaty: „Odwety" i „Niemcy". „Niemcy" są *najwybitniejszą* pozycją współczesnego dramatopisarstwa polskiego. Wydał również tom szkiców „Spotkania i konfrontacje".

Kruczkowski jest posłem do Sejmu Ustawodawczego. Od stycznia 1949 r. jest prezesem Związku Literatów Polskich. Czynny jest również w akcji obrony pokoju na terenie światowym.

Antologia współczesnej poezji koreańskiej

„Izwiestia" i „Trud" zamieszczają recenzje antologii **„Współczesna poezja koreańska"**, która ukazała się ostatnio w przekładzie rosyjskim. Recenzent „Izwiestii", poeta Aleksander Żarow, podkreśla szczególną aktualność tej pozycji wydawniczej. **Wiersze tętnią życiem narodu koreańskiego, który toczy bohaterską walkę o wolność, niezawisłość i zjednoczenie.**

Recenzent gazety „Trud", Romanow, omawia **wiersze wyrażające wdzięczność narodu koreańskiego dla wielkiego kraju radzieckiego oraz wiersze o życiu mas pracujących Południowej Korei.** Ostatni fragment książki pt. **„W kleszczach imperializmu amerykańskiego"** demaskuje zdradziecką klikę Li Syn Mana, która zaprzedała imperialistom amerykańskim bogactwa narodowe kraju.

Źródłem natchnienia poetów koreańskich jest walka przeciwko amerykańskim agresorom. Wiersze tchną niezłomną wiarą w zwycięstwo narodu koreańskiego w świętej i sprawiedliwej wojnie.

Zwycięstwo postępowej opinii świata

(Po uwolnieniu Nazima Hikmeta)



Nazim Hikmet, największy współczesny poeta turecki, a jeden z największych poetów świata, po 13 latach opuścił więzienie, do którego został wtrącony przez faszystów tureckich za swe postępowe przekonania.

Nazim Hikmet urodził się w Salonikach w 1901 r. W latach 1914 — 1918 podczas wojny światowej powstały jego pierwsze poematy. Poeta staje w pierwszych szeregach walki o wyzwolenie społeczne narodu tureckiego. Wielki wpływ na ukształtowanie się jego światopoglądu wywiera Rewolucja Październikowa. W 1920 r. wyjeżdża do Związku Radzieckiego, gdzie studiuje historię literatury i ekonomię. W tym okresie powstają również nowe wiersze. Poematy swe posyła Hikmet do istniejących jeszcze w Turcji nielicznych postępowych pism i — zostaje zaocznie skazany na więzienie i grzywnę. Mimo to w 1928 roku wraca do kraju, aby walczyć o wolność ludu. Odsiaduje karę więzienia; od tej pory więzienie staje się dla niego codziennym chlebem. W okresie między 1928 a 1938 rokiem jest kilkakrotnie aresztowany. Nie ma jeszcze wówczas paragrafu w prawie tureckim, który pozwoliłby na skazanie poety za to, że pisze poematy przepojone miłością do swego narodu. W ciągu tych dziesięciu lat wydaje Nazim kilka tomów wierszy, dwie powieści, trzy sztuki teatralne, dwa zbiory essay'ów. Jednym z ostatnich utworów, napisanych przez Hikmeta jeszcze na wolności, jest poemat o Hiszpanii, opiewający bohaterstwo żołnierzy armii republikańskiej:

„Ty, który mówisz — no pasaran — [gdzieś
U wrót Madrytu,
Istniałeś przedtem.
Kim jesteś, jak się nazywasz, ile lat [liczysz sobie?
Może nie miałeś zawodu,
Miałeś może piękny głos,
Może byłeś studentem,
A może robociarzem...
Może nie wierzysz w niebo,
A może nosisz na szyi
Krzyżyk zawieszony na nitce?
Nie widziałem, nie zobaczę nigdy [twojej twarzy
Ale wiem, że wszystko co istnieje [wielkie i piękne
Śmieje się w twoich oczach..."

W 1938 roku Nazim Hikmet zostaje skazany przez sąd wojskowy na 28 lat więzienia. Faszystowski rząd turecki znalazł sposób, aby pozbyć się niewygodnego poety. Posiedzenie sądu było tajne, adwokat nie został dopuszczony. Jedyną winą Nazim Hikmeta było to, **że w wierszach swoich walczył o sprawiedliwość społeczną dla swego ludu.** Został skazany za to, że oficjalnie wydane i rozprzedawane tomiki jego wierszy znaleziono podczas rewizji wśród rzeczy uczniów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej. **Ale Nazim Hikmet nie ugiął się w więzieniu.** Pisał dalej i jego wiersze, które od czasu do czasu udawało mu się wysłać z więzienia, rozchodziły się po całym świecie.

Rząd turecki, uwalniając dziś Nazima Hikmeta nie uczynił tego dla tego, że uznał niesprawiedliwość wyrządzoną wielkiemu poecie. **Rząd turecki ugiął się pod presją mas ludowych, ugiął się pod presją postępowej opinii publicznej całego świata.**

Cały postępowy świat wziął udział w walce o uwolnienie Nazima Hikmeta. Protest przeciwko uwięzieniu Nazima Hikmeta złożył rządowi tureckiemu Związek Pisarzy Radzieckich. Do apelu tego dołączyły się związki pisarzy Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Francji. Domagały się uwolnienia poety związki studentów, związki prawników, tysiące osób prywatnych. W Turcji studenci wydali nielegalną jednodniówkę, domagającą się uwolnienia Hikmeta; odbywały się liczne manifestacje. W maju br. Hikmet przeprowadził protestacyjną głodówkę. Po dziewiętnastu dniach przerwał ją na prośby przyjaciół przerażonych stanem zdrowia ciężko chorego na serce poety. Zamiast niego rozpoczęło głodówkę czterech pisarzy tureckich znajdujących się na wolności. Kiedy Hikmet głodował, jego adwokat złożył w imieniu poety następujące oświadczenie: „Wiele ostatnio pisze się w prasie całego świata o Nazimie Hikmecie, ale wielu pisarzy popełnia błąd. Nie rozumieją postawy naszego wielkiego poety. Apelują do litości ludzkiej: Hikmet jest chory, jego stan jest tragiczny, jego matka oślepła. Zapominają, że Hikmet walczy. Nie chcemy współczucia. Dobroczynność i litość są udziałem tych, którzy się upokorzyli. Hikmet zaś jest nieugiętym bojownikiem".

Uwolnienie Nazima Hikmeta to wielki triumf myśli demokratycznej, to wielki triumf postępowej opinii świata. Walka o uwolnienie Nazima Hikmeta była jedną z bitew o pokój. Bitwa ta została wygrana.

Ewa Fiszer

Nazim Hikmet

Za czasów sułtana Hamida

Za czasów sułtana Hamida, mój ojciec Jemen, syn paszy,
Nie musiał odbywać służby, która by trwała lat dziesięć
On, który pochodził z klasy wysokich urzędników.
Ja zmieniłem klasę i stałem się komunistą —
Oto lat dziesięć mojej więziennej służby
Upływa.
Zachwycające czasy republiki.
I nikt nie wie
Jak długo potrwa jeszcze
Ta patriotyczna powinność.

1948 rok

Tłum. Ewa Fiszer.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
805 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
833 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16, tel. 250

Ob. Dyonizy ma głos...



Wracałem zamyślony z pracy, kiedy wzrok mój padł na jakieś nowe obwieszczenie wywieszone na rogu ulicy. Zatrzymałem się i zacząłem czytać. Obwieszczenie przypominało o niebezpieczeństwie wścieklizny i formułowało cały szereg zarządzeń, którym mieszkańcy naszego szanownego grodu winni się podporządkować.

Nie wolno więc naszych czworonogów spuszczać z uwięzi. Prowadzone ulicą pieski wszelkiej maści i rasy winny posiadać kagańce i uwiązane być na smyczy...

Ledwie odczytałem ten fragment — za spodnie coś mnie pociągnęło. Odwracam się, patrzę: pies. Bez kagańca i bez smyczy. Krzyknąłem — a pójdziesz!... i piesek w podskokach pobiegł sobie na najbliższy kwietnik uliczny. Zacząłem czytać dalej:

„Psy i koty będą wychwytywane przez czyściciela miejskiego i natychmiast zgładzane...". Tymczasem od półtora roku na terenie Tomaszowa nie widziałem „urzędującego" czyściciela.

„Wszystkie psy winny być zaopatrzone w trwale umocowany na obroży znaczek rozpoznawczy ważny w danym roku kalendarzowym...".

Stawiam piwo i serdelka temu, kto pokaże mi spośród dziesiątków psów, biegających po Placu Kościuszki i okolicach, jednego — zaopatrzonego w taki znaczek. A przecież znaczki te są równoczesnym świadectwem, iż piesek poddany został szczepieniu ochronnemu. Więc co?... Dowód, iż większość właścicieli czworonogów, do zarządzenia się nie zastosowała. Pieski nie są szczepione, a właściciele obiecanej grzywny nie zapłacili.

Uważam, że słusznie przypomniano wszystkim o niebezpieczeństwie śmiertelnej choroby. Słusznym również będzie, jeśli zarządzenia będą przestrzegane, a omijanie ich karane tak, jak obwieszczenie obiecuje.

I dlatego chciałbym, by chociaż dla „przykładu" zaaplikowano niektórym z naszych obywateli obiecany miesiąc aresztu lub 50.000 zł. grzywny. Może wtedy ulice nasze będą wolne od niebezpieczeństwa, jakie stanowią bezkarnie hasające pieski.

Nareszcie rusza z miejsca praca dramatycznych zespołów świetlicowych

Zawsze dziwiliśmy się, czemu nie ma współpracy pomiędzy PDK, a świetlicami fabrycznymi; kontakty te dotychczas ograniczały się do wypożyczania sceny i kostiumów do jakiejś imprezy.

Obecnie ten stan rzeczy uległ zmianie. Instruktor artystyczny Domu Kultury prowadzi prace szkoleniowe pięciu zespołów zakładowych: czterdziestoosobowej grupy z Filców Technicznych oraz mniejszych, kilkunastoosobowych: z Fabryki Dywanów, Zakładów im. Nowotki, Samorządowców i Pocztowców. Oczywiście — nie zapomina on przy tym o własnym, licznym zespole PDK. W porównaniu z członkami zespołu PDK członkowie zespołów świetlicowych mają bardzo niewiele doświadczenia i umiejętności. Trudności nie zrażają jednak instruktora Domu Kultury. Projektuje się szkolenie jeszcze kilku innych zespołów fabrycznych i tylko świetlica Fabryki Sztucznego Jedwabiu, mająca najlepsze warunki — będzie musiała sama dawać sobie radę.

Dla kierowników świetlic — informuje nas prof. Wilczyński przeprowadzane są w Łodzi kursy, uzyskamy więc dla zespołów fachowców — instruktorów, a wtedy praca na pewno pójdzie sprawniej.

Prof. Wilczyński przyjął zobowiązanie: nie będzie święta bez imprezy! Każdy z istniejących zespołów fabrycznych — a będzie ich 6—8 — musi wystawić co sześć tygodni jakąś sztukę sceniczną na centralnej scenie. Oprócz tego — wszystkie akademie z okazji uroczystych obchodów będą przygotowane przez każdy zespół na własnym, zakładowym terenie, a następnie — wspólnymi siłami na scenie Domu Kultury. Oczywiście, program akademii będzie wówczas jednolity dla wszystkich zespołów.

Trzeba przyznać, że plany te zasługują na największe poparcie. Zmieniłyby one całkowicie oblicze kulturalne naszego miasta, nie bylibyśmy zdani „na łaskę i niełaskę" „Artosu" czy Teatru Częstochowskiego. Co tydzień nowa sztuka — to przecież tak, jakbyśmy mieli własny stały teatr.

Przed Kongresem Pokoju

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do Krajowego Kongresu Pokoju. W tej wielkiej akcji biorą również udział mieszkańcy naszego miasta. W najbliższych dniach zapoczątkowana zostanie akcja wyborcza delegatów na Konferencję Miejską Obrońców Pokoju. Pierwsze zebranie odbędzie się we wtorek dn. 8 sierpnia o godz. 18, w budynku Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 50. Wezmą w nim udział mieszkańcy ulic: **Krótkiej, Limanowskiego, Fabrycznej, Poprzecznej, Ciesielskiej, Górnej — Fabrycznej i Placu Narutowicza.**

Młodzież Mazowieckich Zakładów przystępuje do walki o jakość

Do dnia 1 sierpnia na terenie naszych zakładów między zespołami najwyższej jakości mieliśmy osiem zespołów młodzieżowych. Stanęliśmy jednak na stanowisku, że kampanią walki o jakość należy objąć całą młodzież pracującą i przystąpiliśmy do mobilizowania wszystkich młodocianych pracowników do tej kampanii.

Z dniem 10 sierpnia będziemy już mieć 12 zespołów młodzieżowych na tkalni. Ale nie chcemy się tylko ograniczać do tkalni, gdyż o poprawę jakości produkcji trzeba walczyć na wszystkich oddziałach.

Rośnie i potężnieje nasza gospodarka narodowa. Stają przed nami trudne zadania, które realizować będziemy w ramach Planu Sześcioletniego. A zadania te będzie można wypełnić wtedy, kiedy poszerzać będziemy dopływ świeżych sił do współzawodnictwa, kiedy w walce o ilość i jakość, znajdą się wszyscy młodzi, pełni entuzjazmu robotnicy.

Nasza młodzież, młodzi tkacze, przędzalnicy, ślusarze i inni będą i chcą kształtować socjalistyczny styl pracy. Toteż bojowym hasłem młodzieży Mazowieckich Zakładów stanie się: „ilość! jakość! oszczędność!".

Henryk Stawicki
koresp. z Mazowieckich Zakł.

Nasi korespondenci piszą

Komitet redakcyjny gazetki ściennej w Mazowieckich Zakładach — śpi

Jak wielką rolę do spełnienia mają w naszym fabrycznym życiu gazetki ścienne — pisano już i mówiono wielokrotnie. Gazetki — to jeden z oręży walki o jakość i ilość produkcji, do walki o oszczędność, dyscyplinę pracy, do walki z marnotrawieniem naszego społecznego dobra. Gazetka — to zakładowe czasopismo organizacji partyjnej i związkowej.

Niestety, na terenie naszego miasta nie we wszystkich zakładach pracy rola gazetek została w pełni zrozumiana przez powołane do tego czynniki. Nie zrozumiała jeszcze też w pełni doniosłości gazetki organizacja partyjna przy Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego.

Od 1 maja w zakładach naszych nie ukazał się nowy numer gazetki, a i wtedy ukazała się jedynie gazetka młodzieżowa, a nie fabryczna. Młodzież również wydała swą gazetkę z okazji Święta Odrodzenia, a tym czasem gazetka fabryczna „Jedność" — jak nie ukazywała się, tak dalej się nie ukazuje.

Zachodzi pytanie, kto jest odpowiedzialny za to. Przede wszystkim winić tu należy kierownictwo organizacji partyjnej, które sprawie tej poświęca zbyt mało uwagi i które nie potrafiło zorganizować odpowiedniego komitetu redakcyjnego. Kierownictwo organizacji partyjnej nie potrafiło zlecić troski o ten odcinek naszej pracy ludziom, którzy nie są przeciążeni pracą społeczną, a do komitetu wciągnięto zespół, który jest obciążony różnymi innymi funkcjami, stąd też nie jest w stanie z wszystkich prac wywiązywać się w należyty sposób. Kierownictwo organizacji nie zrozumiało jeszcze obowiązku rozdzielania pracy między szeroki kolektyw, a ogranicza się do stosunkowo wąskiego grona osób.

Ze stanu tego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Należy w jak najkrótszym czasie zorganizować komitet redakcyjny, wciągnąć doń aktyw partyjny i związkowy, w pierwszym rzędzie spośród robotników produkcyjnych, gdyż nikt tak jak oni nie będzie umiał w pełni odzwierciedlić życia naszego zakładu i mobilizować poprzez swe artykuły załogi do walki o produkcję...

Sprawy nie należy odkładać. Ambicją naszą, największego na terenie miasta zakładu przemysłu wełnianego winno być, abyśmy mieli gazetkę fabryczną, gazetkę ukazującą się systematycznie i postawioną na dobrym poziomie. Naszą załogę stać na to. Jest wiele spraw na naszym terenie, o których w gazetce trzeba i należy pisać.

Stefan Walczak
koresp. z Mazowieckich Zakł.

Śladem naszych artykułów

Prezydium MRN odpowiada

Z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej otrzymaliśmy wyjaśnienie następującej treści:

„W związku z artykułem z dn. 1 sierpnia b.r. p.t. „Robotnicy czekają na remont domu" — wyjaśniamy:

Nieruchomość przy ulicy Polnej 6-8, jako mienie opuszczone, podlega administracji Zarządu Nieruchomości, jako jedna całość.

Z uwagi na duże zniszczenie budynków mieszkalnych, nieruchomość zgłoszona została do remontu kapitalnego z dotacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Zaplanowano wykonanie remontu w bieżącym sezonie, o czym tak Komitet Domowy, jak i lokatorzy powiadomieni byli wielokrotnie.

W kosztorysie sporządzonym przez technika, uwzględniono jedynie podstawowy remont budynków mieszkalnych, pralni, i urządzenia śmietnika.

Zarząd Nieruchomości poinformował Komitet Domowy, że ze względu na szczupły fundusz — pominięto budowę komórek. Na decyzję tę Komitet wraz z kilkoma lokatorami nie zgodził się, domagając się pominięcia części remontu w budynkach mieszkalnych, a uwzględnienia budowy komórek.

Zarząd Nieruchomości spełnił żądanie lokatorów, polecając sporządzenie dodatkowego kosztorysu na wybudowanie 11 komórek, lecz kosztem pominięcia części remontu budynków mieszkalnych, co w konsekwencji narażiło na zwłokę zlecenie wykonania remontu, gdyż koniecznym jest zatwierdzenie zmiany kosztorysu przez Lokalny Komitet FGM.

Przed kilku dniami zgłosiła się do Zarządu Nieruchomości druga grupa lokatorów, zamieszkałych przy ulicy Polnej 6-8, domagając się natychmiastowego remontu dachu, z pominięciem budowy komórek. Zarząd Nieruchomości zaproponował im, że gotów jest natychmiast wydać materiały dekarskie, jeśli zainteresowani remont dachu wykonają własnymi siłami. Lokatorzy ci zgodzili się chętnie na tę propozycję, lecz po materiał do tej pory nie zgłosili się.

Wobec takiego stanu rzeczy, wykończenie remontu zlecone będzie przedsiębiorstwu Remontowo - Budowlanemu.

Zapisy do bursy TBS

Zarząd Oddziału Grodzkiego Towarzystwa Burs i Stypendiów w Tomaszowie Maz. podaje do wiadomości, iż przyjmowane są zapisy wychowanków do miejscowej bursy.

Do podania kandydaci winni załączyć: życiorys, zaświadczenie gminy lub innego urzędu o stanie majątkowym rodziców, zaświadczenie przynależności do organizacji młodzieżowej, zaświadczenie przynależności kandydata do szkolnego koła „Odbudujemy Warszawę", zaświadczenie, iż rodzice są członkami TBS, zobowiązanie rodziców w sprawie regularnego uiszczania opłat za bursę, zaświadczenie lekarza, że kandydat jest wolny od chorób zakaźnych.

Zainteresowani winni złożyć podania wraz z załącznikami w sekretariacie zarządu TBS (Aleje Wojska Polskiego 57) do dnia 15 sierpnia b.r. W terminie późniejszym podania nie będą przyjmowane.

Rozmawiamy o... meblach

Wraz ze wzrostem stopy życiowej szerokich mas pracujących — wzrasta również poważnie zapotrzebowanie na meble, powodując, iż w tomaszowskiej placówce Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego są okresy, w których popyt bywa większy od podaży, co stwarza przejściowe trudności w zaopatrzeniu.

O zaopatrzeniu, zapotrzebowaniu i trudnościach tego odcinka na naszym rynku mówimy z kierownikiem sklepu CHPD — tow. Ronkiem.

— W jakiego rodzaju meble można zaopatrzyć się w Waszym sklepie?

— Sklep nasz — mówi kierownik — sprowadza meble mieszkaniowe i biurowe. Z mieszkaniowych najwięcej sprowadzamy kompletów kuchennych, które ze względu na swą taniość (35 tysięcy zł komplet) cieszą się dużym popytem. Z mebli biurowych sprowadzamy biurka i stoły biurowe, a ostatnio nasza centrala przesłała nam kilka szaf biurowych.

— Czy sprowadzacie meble luksusowe i jakim one cieszą się popytem?

— Sprowadzamy również i tego rodzaju meble, ale już w mniejszych ilościach. Są to przeważnie umeblowania pokoi sypialnych i jadalnych. Popyt na nie jest mniejszy. Mieszkańcy Tomaszowa wolą meble tanie i proste.

— Jak wygląda technika sprzedaży?

— Sposób sprzedaży w naszej Centrali, tak jak i w naszym sklepie detalicznym jest bardzo prosty. Meble sprzedajemy na raty z tym, że kupujący wypełnia ankietę i zobowiązuje się co miesiąc spłacać część sumy, wykupując wystawione w tym celu weksle.

— Czy sprzedaż ratalna przysparza Wam klientów?

— Oczywista. Właśnie stosując sprzedaż ratalną, chcemy umożliwić ludziom pracy zaopatrywanie się w sprzęt domowy. Amatorów na kupno mebli jest dużo. Na przykład w chwili obecnej mamy ponad 200 zapotrzebowań na komplety kuchenne. Chwilowo nie jesteśmy w stanie ich zrealizować.

— Czy w związku z Waszą pracą napotykacie na jakieś trudności?

— Specjalnych trudności nie mamy, poza drobnymi nieporozumieniami z niektórymi zakładami pracy. W ramach bowiem umów dostarczamy zakładom sprzęt biurowy. Niektóre jednak zakłady nie chcą przyjmować stołów biurowych, żądając biurek, których otrzymujemy ograniczoną ilość. A przecież nasze stoły w praktyce doskonale zastępują ciężkie i o wiele droższe biurka.

— Staramy się zadowolić wszystkich nabywców. Mamy nadzieję, że uda nam się to w pełni, gdyż przemysł drzewny zwiększa z dnia na dzień produkcję. A zwiększona produkcja — to likwidacja ewentualnych trudności, powodowanych zwiększonym zapotrzebowaniem na nasze meble. (n)

Rewelacyjne wyniki konkursowej uprawy ziemniaków przemysłowych

Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych podsumował ostatnio wyniki, prowadzonej w roku 1949 konkursowej uprawy ziemniaków przemysłowych. Spośród 1772 plantatorów, biorących udział w konkursowej uprawie ziemniaków, kilkudziesięciu z nich, dzięki starannej uprawie, nawożeniu i stosowaniu nowoczesnych metod pielęgnacji, uzyskało niezwykle wysokie plony.

Największą wydajność ziemniaków z 1 ha uzyskał małorolny chłop ze wsi Białożyk na ziemi Lubuskiej ob. Bolesław Uchański. Stosując się do wszystkich wskazówek instruktorów uprawy ziemniaków, uzyskał on z 1 ha plon w wysokości 462 q ziemniaków, blisko 4 razy większy od przeciętnej wydajności ziemniaków w kraju, która wynosiła w roku 1940 — 121 q z 1 ha.

Inny z przodujących plantatorów ob. Zdzisław Goczyński z Sierpca w woj. warszawskim z 1 ha uzyskał 435 q ziemniaków, a ob. Jan Popczyk z Kluczborka w woj. katowickim — 410 q ziemniaków z 1 ha.

Wydajność ziemniaków kilkudziesięciu innych plantatorów, biorących udział w uprawie konkursowej wynosiła od 320 do 390 q z 1 ha.

Należy podkreślić, że ziemniaki wyhodowane przez plantatorów w ramach upraw konkursowych poza ogromną wydajnością odznaczają się również wysoką zawartością skrobi, cennego surowca przemysłowego. I tak np. 462 q ziemniaków z pola Bolesława Uchańskiego zawierało ok. 88 q skrobii, ziemniaki wyhodowane przez ob. ob. Zdzisława Goczyńskiego i Jana Popczyka dawały przeciętnie z 1 ha 76 q skrobi.

Ziemniaki, wyhodowane przez plantatorów w ramach konkursowej uprawy ziemniaków, wysadzone zostały w r. ubiegłym na obszarze 1000 ha dla dalszego rozmnożenia.

Z tomaszowskiej biblioteki miejskiej korzysta 1040 czytelników

Na terenie naszego miasta nie mamy zbyt wiele bibliotek. Po likwidacji biblioteki Zw. Zaw. Włókniarzy — pozostała nam w zasadzie jedna biblioteka, dostępna dla szerokich rzesz czytelniczych. Jest nią biblioteka miejska. Bogato (jak na nasze tomaszowskie warunki) zaopatrzona, posiada wszelkie działy i obok beletrystyki i literatury pięknej, mamy w niej dział literatury marksistowskiej, literaturę dziecięcą, literaturę naukową, literaturę z zakresu filologii, astronomii, językoznawstwa, geodezji, biologii, rolnictwa, pszczelarstwa, jedwabnictwa itd. itd. Jest tu również literatura z zakresu towaroznawstwa, rachunkowości, księgowości, chociaż te działy nie są w dostateczny sposób zaopatrzone w najnowsze wydania. Nawet sportowcy mają tu swój dział, bo literaturę mówiącą o historii sportu, rekordach świata itp.

Biblioteka liczy obecnie 5 tysięcy tomów, które w większości zakupione zostały z funduszów Rady Narodowej i budżetu Ministerstwa Oświaty. Od stycznia br. biblioteka powiększyła swój księgozbiór o 2 tysiące egzemplarzy, a do końca roku powiększy go jeszcze o drugie tyle.

W chwili obecnej korzysta z niej 1.040 osób, w tym 75 procent stanowi młodzież robotnicza i ucząca się. Dziennie wymienia książki około 140 czytelników, przy czym stan ten wzrasta zawsze w okresie jesienno-zimowym.

Ze względu na stałe rozrastanie się biblioteki jej obecne pomieszczenia stają się zbyt szczupłe i należy jak najszybciej znaleźć dla niej większe i obszerniejsze lokum. Odpowiednie czynniki winny się też zająć stworzeniem czytelni przy bibliotece. Biblioteka bowiem posiada bogaty wybór pism i periodyków, posiada książki z których można korzystać na miejscu, a nie posiada czytelni, której brak poważnie daje się odczuć mieszkańcom Tomaszowa.

Dysponując czytelnią kierownictwo biblioteki może w pewnym stopniu oddziaływać na czytelników, zwłaszcza na młodocianych, których pęd do czytania jest wielki, a którzy nie zawsze potrafią wybrać sobie właściwą książkę. Przez podsunięcie czytelnikowi właściwej lektury, skierujemy jego zainteresowania na pożyteczne tory.

Kiedy mowa o bibliotece — nie sposób pominąć dwu spraw. Pierwsza, to sprawa szanowania wypożyczonych książek. Książki, oprawione w płótno — są prócz tego jeszcze obłożone papierem. A jak wyglądają one przy zwrocie?... Papier brudny, poplamiony, podarty, na niektórych widać ślady naczyń, dla których książka stanowiła podkładkę itd. itd. Nie wspominamy tu już o zaginaniu rogów, czy umieszczaniu na kartkach książki napisów. A książek niszczyć nie wolno. Służyć one mają ogółowi czytelników.

Sprawa druga — to przetrzymywanie książek. Książka jest własnością społeczną i w określonym czasie winna być bibliotece zwrócona. A niestety są osoby, które przetrzymują nieraz książki po dwa lata, sami nie czytając i drugim nie pozwalając czytać.

Naszym zdaniem kierownictwo biblioteki wykazuje w tych wypadkach zbyt dużą pobłażliwość. Przecież niezwrócenie publicznej własności kwalifikuje sprawę jako przestępstwo i zwrotu można dochodzić bardziej drastycznymi sposobami niż upomnienia.

Tomaszowska biblioteka ma przed sobą szerokie perspektywy rozwojowe. Powtarzamy jednak: trzeba jej zapewnić lepsze warunki lokalowe i mocniej niż dotychczas popularyzować znaczenie dbałości o książkę.

(p)

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

Do kina czy do cyrku?

Albo — albo!... Albo idziemy dziś do kina — albo idziemy do bawiącego w naszym mieście Cyrku Nr 4. Chociaż jest i trzecie rozwiązanie: można iść do cyrku i do kina. Można, gdyż seanse kinowe rozpoczynają się o godz 16, 18 i 20. Oprócz tego o godz. 11, jak w każdą niedzielę, odbędzie się popularny poranek, zaś cyrk daje dwa przedstawienia: jedno o godz. 16, a drugie o 19.45.

Co składa się na program przedstawienia w cyrku?... Samemu trzeba iść i zobaczyć. A w „Przedwiośniu"?... „Przedwiośnie" daje doskonałą komedię produkcji radzieckiej p. t. „Jasna droga".

Dokąd więc dziś idziemy?... Do cyrku, do kina, czy... nad Pilicę?

Ze sportu

„Wczasy" znów wygrywają

W Spale gościł ostatnio najsilniejszy trójkowy zespół tomaszowski klubu sportowego „Związkowiec", który rozegrał spotkanie w piłkę siatkową z reprezentacją tamtejszego ośrodka wypoczynkowego.

Zawody zakończyły się niespodziewanym lecz zasłużonym zwycięstwem wczasowiczów, po pięciosetowej, emocjonującej i stojącej na wysokim poziomie walce. Wyniki poszczególnych setów: 15:7, 15:11, 11:15, 7:15 i 15:10.

Zawody odbyły się przy licznym zainteresowaniu wczasowiczów i wycieczkowiczów. Nadmienić należy, że sukces ośrodka jest już trzecim z kolei i jest wynikiem poważnych prac nad rozwojem WF w Spale.



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 6 sierpnia 1930 r.

SAMOBÓJSTWA W RADOMSKU

Radomsko żyje pod znakiem szeregu samobójstw, popełnionych przez bezrobotnych mieszkańców tego miasta. W dniu wczorajszym jeszcze jeden bezrobotny — elektrotechnik Władysław Rypciński — wypił trzy flaszki esencji octowej. Odwieziono go do szpitala w stanie mocno osłabionym.

STRAJK TKACZY RĘCZNYCH W TOMASZOWIE

W fabryce Bornszteina powstał zatarg z tkaczami ręcznymi na tle redukcji. Wszyscy tkacze porzucili pracę.

SENSACJE DLA GŁODUJĄCYCH

Na chybił trafił podajemy kilka „lepszych" tytułów z gazet łódzkich, dla zilustrowania, jakimi to sensacjami karmiono w owych kryzysowych czasach publiczność łódzką.

„Narzeczony zniewolił ją w obecności kolegów!", „Potworna zemsta porzuconej"! „W zacisznym gniazdku Andziulki okradano gości", „Napad na inkasenta firmy Cukrum", itd., itp.

BUNT WOJSKOWY W BRAZYLII

W mieście Parasida w Brazylii wybuchł bunt załogi wojskowej. Wojsko wysłane dla poskromienia buntowników — zostało pobite.

KAMIENICZNICY CHCĄ ZLIKWIDOWAĆ DOZORCÓW

Trwający od dłuższego czasu zatarg między dozorcami a właścicielami nieruchomości wszedł w ostre stadium. Kamienicznicy zamierzają utworzyć ogólnomiejskie przedsiębiorstwo dla sprzątania w domach oraz zaopatrzyć lokatorów w klucze do bram, by zupełnie wyeliminować dozorców. Groziło by to bezrobociem wielu tysiącom dozorców łódzkich.

KATASTROFALNA SYTUACJA SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

Od szeregu lat — pisze „Republika" nie przybył w Łodzi ani jeden nowy gmach szkolny, podczas gdy ilość dzieci ciągle wzrasta.

Początkowo władze szkolne radziły sobie w ten sposób, że w szkołach wprowadzono naukę na dwie zmiany. Nie dawało to żadnych rezultatów, gdyż dzieci z popołudniowej zmiany nie uczyły się prawie wcale, przychodząc do szkoły zmęczone.

Obecnie, od nowego roku szkolnego, w Łodzi wprowadzona zostanie nauka w szkole na trzy zmiany. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Godz. 19,15 „Odwety" — Leona Kruczkowskiego.

Tylko kilka dni. Zniżki ważne dla członków zw. zaw., wojska i uczącej się młodzieży. Dla wycieczek z terenu województwa specjalne zniżki.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34. tel. 181-34)

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów", Al. Fredry.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94 tel. 272-70)

Dziś o godz. 19.30 przedstawienie komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Śluby murarskie" z gościnnym występem Mieczysława Wojnickiego.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Podróże Gulivera", godz. 14, 16, 18, poranek godz. 11.30

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 17, 19, 21 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 10)

BAJKA — „Baryłeczka", godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 29", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Narzeczona z Turkmenii", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia" — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 12 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Kłopotliwe alibi", godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

ROBOTNIK — „Dziewczęta z baletu", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

ROMA (Rzgowska 84) „Oni mają ojczyznę", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 10)

REKORD (Rzgowska 2) „Przybrana córka", godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Kłopoty referenta Trziszki", godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Powrót do domu", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Śluby kawalerskie", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (w ogrodzie) „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 10.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Maszeńka", godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dwa ognie", godz. 16.30, 18.30, 20,30 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maaret", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ostatnia noc", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Ze sportu

Rola kultury fizycznej

w realizacji Planu 6-letniego

Z posiedzenia II plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej



Przewodniczący GKKF poseł Motyka

W piątek, w sali Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie odbyło się II plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, poświęcone zagadnieniu kadr i roli kultury fizycznej w realizacji Planu 6-letniego.

Z okazji Wszechzwiązkowego „Święta Sportowca", obchodzonego uroczyście dzisiaj w ZSRR, plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej postanowiło przesłać do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów Związku Radzieckiego rezolucję, w której zasyła pozdrowienia wszystkim sportowcom bratnich narodów radzieckich.

SPORTOWCY POLSKI LUDOWEJ — SPORTOWCOM ZSRR

„Sportowcy radzieccy — czytamy w uchwalonej rezolucji — którzy tak pięknymi zgłoskami zapisali się w historii walki z faszyzmem, dziś stoją w pierwszych szeregach budowniczych komunizmu i obrońców pokoju, stanowiąc dla nas wzór sportowca, obywatela, budowniczego i żołnierza. Wspaniałe osiągnięcia sportowców kraju Rad są dla nas skarbnicą przykładów i doświadczeń w dziele budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w dziele umasowienia kultury fizycznej i sportu — potężnej dźwigni przygotowania mas pracujących do pracy i obrony. Przykład Waszych osiągnięć wiedzie nas do walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

W dniu Waszego sportowego święta przesyłamy Wam w imieniu wielotysięcznych rzesz sportowców Polski Ludowej wyrazy naszej wdzięczności za pomoc, jaką stale od Was otrzymujemy w naszej pracy.

Gratulując Wam sukcesów, życzymy Wam nowych wspaniałych osiągnięć w pracy sportowej, w wielkim dziele komunistycznego budownictwa i podnoszenia potęgi Waszej socjalistycznej Ojczyzny. Zapewniamy Was, iż sportowcy polscy nieugięcie bronić będą sprawy pokoju, której przewodzi nieśmiertelna idea marksizmu-leninizmu."

PLENUM POTĘPIA IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH

W czasie obrad przedstawiciel ZMP zgłosił rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta przez plenum. W rezolucji tej plenum GKKF składa jak najostrzejszy protest przeciwko zbrojnej agresji imperialistów amerykańskich wobec Ludowej Republiki Koreańskiej oraz protestuje przeciw brutalnemu pogwałceniu statutu ONZ i wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla imperialistycznej polityki rządu Stanów Zjednoczonych.

Plenum napiętnowało z oburzeniem zbrodnicze bombardowanie miast i wsi Korei przez samoloty amerykańskie i wezwało sportowców polskich, aby za przykładem mistrzyni świata — Rakoczy wzięli czynny udział w zbiórce na rzecz pomocy ofiarom agresji w Korei. Plenum przesłało wyrazy najwyższego uznania bohaterskiemu ludowi Korei w jego zwycięskiej walce o wolność.

TENISIŚCI RADZIECCY I RUMUŃSCY NA SALI OBRAD

W toku obrad na salę przybyła ekipa tenisistów radzieckich, bawiąca obecnie na występach w Polsce.

Przybycie delegacji wywołało na sali wielką manifestację na cześć przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego i Wodza Światowego Obozu Pokoju i Postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — poś. Motyka, który oświadczył m. in.: „Jestem głęboko przeświadczony, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno-ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej. Witam gości radzieckich w przededniu ich święta Kultury Fizycznej." Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wznosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

TOW. BIRIUKOW POZDRAWIA POLSKICH SPORTOWCÓW

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali tenisiści radzieccy w Polsce. „Życzę Wam, drodzy przyjaciele, — oświadczył przedstawiciel tenisistów radzieckich — abyście z dzisiejszych obrad wynieśli jak najwięcej korzyści dla dobra sportu i Waszej Ludowej Ojczyzny.

Niech żyje demokratyczny sport, walczący o pokój.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową.

Niech żyje Wódz Światowego Obozu Postępu — Stalin."

Następnie przemówił kierownik drużyny rumuńskiej Buncan, który w imieniu Rumuńskiego Komitetu Kultury Fizycznej pozdrowił plenum GKKF. Podkreślił on, że spotkania sportowców Polski i Rumunii przyczynią się do umocnienia przyjaźni między obu narodami. „Jesteśmy wdzięczni, że mieliśmy okazję spotkać się ze znakomitymi zawodnikami radzieckimi i czołowymi tenisistami krajów demokracji ludowej" — powiedział mówca i wzniósł na zakończenie okrzyk na cześć Polski Ludowej, przyjaźni krajów demokracji ludowej, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

MIERNIKIEM NASZEGO WZROSTU BĘDZIE NASZ WKŁAD W REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO

Mówiąc o roli kultury fizycznej w realizacji Planu 6-letniego przewodn. GKKF pos. Motyka, stwierdził, że w wykonaniu planu winna ona spełnić ważną rolę, jako niezbędny element wychowania człowieka, wychowania nowych kadr. W wychowaniu socjalistycznym kadry mogą spełnić swe zadanie tylko wtedy, jeśli będą stały na odpowiednim poziomie, stąd konieczność stałego ich szkolenia. Miernikiem roli kultury fizycznej w Polsce Ludowej będzie jej wkład w realizację Planu 6-letniego.

Zadania stojące przed kulturą fizyczną w Polsce Ludowej sformułowała uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Z zadań tych wynika przede wszystkim konieczność umasowienia i zbliżenia kultury fizycznej do klasy robotniczej, konieczność intensywnej pracy nad umasowieniem wychowania fizycznego na wsi. Trzeba stwierdzić, że mimo niewątpliwych osiągnięć na tej drodze, mimo stałego i żywego rozwoju kultury fizycznej zadania te nie są w pełni wykonywane. Właściwa forma organizacyjna — powiązanie organizacji sportowych z masowymi organizacjami społecznymi — stale rosnąca pomoc ideowa i materialna Państwa i Partii stworzyły warunki do umasowienia wychowania fizycznego.

MIMO BRAKÓW I BŁĘDÓW POSTĘPUJEMY NAPRZÓD

Naszym zadaniem jest więc wykazanie — oświadczył w swym referacie pos. Motyka — że uprawianie sportu pomaga w osiągnięciu lepszej i bardziej wydajnej pracy, że sport zmobilizuje masy pracujące do wykonania zadań postawionych przez Plan 6-letni.

„Mimo wielu braków i błędów dotychczasowej pracy postępujemy stale naprzód. Toteż jesteśmy pewni — mówił na zakończenie przewodniczący GKKF — że kultura fizyczna godnie spełni swe zadania w realizacji Planu 6-letniego. Jesteśmy pewni dlatego, bo rośnie masowość wychowania fizycznego, bo mamy coraz bardziej rosnącą opiekę Partii i Państwa, bo mamy wielki przykład i pomoc Związku Radzieckiego, bo rosną coraz większe kadry ofiarnych działaczy, bo mamy słuszną ideologię kultury fizycznej."

DŁUGOTRWAŁYMI OKLASKAMI PRZYJĘTO REFERAT POSŁA MOTYKI

Referat posła Motyki przyjęli zebrani długotrwałymi oklaskami. Następnie rozpoczęła się dyskusja, do której powrócimy w najbliższym czasie.

—x—

Na rzecz ofiar agresji amerykańskiej

W dniu 6 sierpnia 1950 r. o godz. 10 na boisku sportowym „Tęcza" w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 244, odbędą się zawody w piłkę nożną ZS Gwardia Koło Nr. 6 —ORMO „Tęcza".

Całkowity dochód z powyższej imprezy przeznaczamy na rzecz walczącej Korei.

* * *

Onegdaj na stadionie ŁKS Włókniarz odbyła się niecodzienna uroczystość. Mianowicie pracownicy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Głażewskiego otrzymali nagrody za współzawodnictwo w drugim kwartale. Przemówienia wygłosili: przedstawiciele związków zawodowych, Partii, Dyrekcji Przemysłu Dziewiarskiego oraz Dyrekcji Zakładów im. Głażewskiego. Zaznaczyć należy, że w firmie tej 88 proc. pracowników bierze udział we współzawodnictwie.

Rozegrano również mecz piłki nożnej pomiędzy pracownikami umysłowymi Zakładów im. Duracza, oraz Zakł. im. Głażewskiego. Wynik 2:1 (1:1) dla Zakładów im. Duracza.

Odbyły się również występy świetlicowe. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra. Całość imprezy wypadła dobrze i pozostawiła miłe wrażenie.

Publiczności zebrało się około 1000 osób. Całkowity dochód z imprezy przeznaczono na rzecz walczącej Korei.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 6 sierpnia 1950 r.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygn. czasu. 7.00 Aud. dla wsi. 7,15 Muzyka, 8,00 Dziennik poranny. 8.25 Polska muzyka ludowa. 9.00 Koncert organowy (Rok Bachowski) w wyk. F. Rączkowskiego. 9,30 Muzyka. 10,20 Felieton literacki. 10.30 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.55 Duety fortepianowe. 11,20 (Ł) Muzyka polska. 11,45 (Ł) Aud. dla wsi — omówienie nowych wydawnictw chłopskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12,15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13,15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Pleban z Chodla" 5 odc. poematu St. Skonecznego. 14,20 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela Ludowa. 14.45 Dwie humoreski Czechowa. 15.00 Lekkie melodie fortepianowe. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 16.50 „Walery Wróblewski" — pog. 17,00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 17,57 „Książe i żebrak" — sztuka wg. powieści M. Twaina. 19.00 Aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19,30 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 20.00 Dziennik wieczorny. 20,40 (Ł) Koncert życzeń. 21.00 „Melodie świata". 21,25 Muzyka. 22,00 Muzyka taneczna. 22.15 Wiadomości sportowe z z całej Polski. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc".

Dzisiejsze imprezy

Program imprez sportowych na dzień dzisiejszy upłynie pod znakiem piłki nożnej. Zawody kolarskie na torze, które się miały odbyć również w dniu dzisiejszym zostały odwołane, ponieważ odmówiła przyjazdu na trójmecz Łódź — Kraków — Wrocław drużyna Wrocławia.

O godz. 11 odbędzie się interesujące spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi państwowej pomiędzy Widzewem a Gwardią ze Szczecina. Łodzianie po kilku kolejnych zwycięstwach winni i w dniu dzisiejszym wykazać przewagę nad przeciwnikiem i zdobyć dwa dalsze punkty.

O wejście do klasy A okręgu łódzkiego w dalszym ciągu odbędą się następujące mecze: w Bełchatowie tamtejszy Włókniarz zmierzy się z Gwardią z Kutna, a Włókniarz zduńsko-wolski podejmuje Kolejarza ze Skierniewic. Oba mecze wyznaczono na godz. 17.

Ogniwo organizuje w dniu dzisiejszym wyścigi szosowe w trzech kategoriach: do lat 18 zawodnicy pojadą na 10 km., od lat 18 wzwyż pojadą na dystansie 20 km., a zawodnicy zaawansowani na dyst. do 30 km. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody w postaci sprzętu kolarskiego.

O mistrzostwo pierwszej ligi państwowej grają: Związkowiec Garbarnia z Ruchem o prowadzenie w tabeli, Legia z Górnikiem Radlin, Związkowiec Warta z Ogniwem Cracovią, Budowlani z Kolejarzem a Górnik Bytom z Polonią.

ŁKS Włókniarz wyjechał do Katowic na ostatni mecz o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku z tamtejszym AZS.

I chcieliby — i boją się!

Gniew nie jest dobrym doradcą. Irytacja w obozie podżegaczy wojennych, spowodowana niepowodzeniami awantury koreańskiej, popycha ich do wysuwania coraz to nowych planów i pomysłów, które miałyby zatrzeć gorzki smak klęski i przywrócić militarny splendor landsknechtom Mac Arthura.

W senacie amerykańskim oraz w prasie poruszono już nawet — jak wiemy — kwestię zastosowania przeciw narodowi koreańskiemu bomby atomowej, w charakterze środka, zapewniającego Amerykanom szybkie i radykalne zwycięstwo. Ponieważ oddziały amerykańskie wojują na Korei pod przykrywką flagi ONZ, dokonanie atomowego eksperymentu było by jednocześnie — w mniemaniu projektodawców — usankcjonowaniem broni atomowej przez ONZ na przyszłość.

Lecz te ludobójcze projekty, niecierpliwie hodowane przez co gorętszych wrogów rodzaju ludzkiego, nastręczają bardzo wiele różnorodnych trudności, gdy chodzi o realizację. Ci spośród Amerykanów, którzy nie osiągnęli jeszcze forrestalowskiego stadium psychozy wojennej, mają jednak — w związku ze strategią atomową — mnóstwo obaw, wątpliwości i zastrzeżeń. Nie chodzi tu, oczywiście, o skrupuły natury moralnej i humanitarnej, brane są natomiast pod uwagę polityczne i wojskowe konsekwencje ewentualnego zastosowania broni atomowej.

A te konsekwencje nie przybrałyby pod żadnym względem kształtów dla podżegaczy wojennych pożądanych. Wprost przeciwnie. I dlatego nawet gen. Eisenhower wypowiedział się przeciwko zrzuceniu bomby atomowej „na ludzi", doradzając natomiast zastosowanie tej broni przeciwko koreańskim obiektom wojskowym. Szkoda tylko, że „humanitarny" generał nie wskazał, w jaki to sposób, rzucając bombę atomową na te obiekty, można oszczędzić ludzi, skoro nie znajdują się one przecież na pustyni.



Bardzo ciekawe rozważania na tematy atomowe snuje komentator wojskowy „New York Times" — Baldwin, który występuje stanowczo przeciwko użyciu bomby Trumana na Korei. Swą negatywną postawę uzasadnia Baldwin zarówno względami politycznymi, jak militarnymi, pisząc m.in., że zastosowanie broni atomowej „skonsolidowałoby ludność Korei i prawie całej Azji przeciwko USA i przyprawiłoby nas (tj. Amerykanów) o utratę ostatnich przyjaciół i resztek wpływów w tej części świata". A jest to przecież sprawa nie bez znaczenia, skoro — jak melancholijnie stwierdza Baldwin — „mobilizacja opinii publicznej świata dla napiętnowania USA, jako agresywnego podżegacza wojennego i sprawcy totalnej wojny, uczyniła już zbyt wielkie postępy...".

Baldwin wysuwa następnie szereg innych zastrzeżeń co do użycia broni atomowej i w końcu dochodzi do wniosku, że „lepsze" są bombardowania „typu klasycznego", tj. zniszczenie za pomocą bomb lotniczych zamiast otwartych i masowych mordowań spokojnej ludności cywilnej.

Dyskusja, rady i argumenty amerykańskich „atomowców" zasługują niewątpliwie na uwagę: po pierwsze wskazują one, że ludobójcza buta i pewność siebie, manifestowane jeszcze do niedawna przez pretendentów do panowania nad światem, należą już do przeszłości; po drugie, wszystkie te wypowiedzi i wynurzenia dowodzą, że politycy amerykańscy kierują się wyłącznie zimną i cyniczną kalkulacją kupiecką, obliczając skrupulatnie rachunek strat i zysków.

Szczęściem dla ludzkości, ten rachunek przedstawia się dla podżegaczy wojennych coraz mniej korzystnie.

B. D.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-73

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1-20224